Cena 40.— zł.

SŁOWIANIE — BOJOWY ODDZIAŁ POKOJU I DEMOKRACJI!

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

Z TREŚCI:

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM I POKOJOWEMU WSPÓŁŻYCIU NARODÓW

Rok III CZERWIEC 1948 Nr 6

TREŚĆ

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM I POKOJOWEMU WSPÓŁŻYCIU NARODÓW.
Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 12.
Kolegium redakcyjne: Henryk *Batowski*, Kazimierz *Piwarski*, Józef *Sieradzki*, Henryk *Świątkowski*, Stanisław *Trojanowski*.
Redaktor: Henryk Batowski.
Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15, m. 5. — Telefon 548-95.
Konto PKO. administracji. Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 100 zł.

MARX I ENGELS O SPRAWIE POLSKIEJ

Zaczynając od r. 1789, intensywność i żywotność wszystkich rewolucyj można dosyć dokładnie oceniać na podstawie ich stosunku do Polski.

Marx i Engels, Dzieła, wyd. ros. t. XXII, str. 165.

Karol Marx pisał w r. 1848 wiele o sprawach polskich. Artykuły te wypełniają znaczną część jego działalności publicystycznej prowadzonej na łamach «Nowej Gazety Reńskiej», w której Marx komentował obrady Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie. W parlamencie frankfurckim odbyła się wielka debata o sprawie polskiej i właśnie z tą debatą związane są obszerne, pełne temperamentu, z pasją pisane artykuły o kwestii polskiej pióra współautora świeżo ogłoszonego «Manifestu Komunistycznego».

Wystąpienia polemiczne Marxa kierowane były nie tylko pod adresem otwartej reakcji prusko-junkierskiej. Arcymistrz dialektyki dostrzegał niemniejsze niebezpieczeństwo ze strony ugrupowań niby postępowych, liberałów i republikanów, którzy uprawiali kwiecistą frazeologię i deklamację pełną haseł wolności, w istocie zaś byli nacjonalistami i zarazili się szowinizmem, zwłaszcza w stosunku do sprawy polskiej w zaborze pruskim.

Oto więc Marx demaskował Roberta Bluma i Wilhelma Jordana, literata królewieckiego, skądinąd tłumacza lelewelowskiej «Historii Polski». Nie oszczędził również słów ostrej krytyki liberałowi Arnoldowi Ruge. «Pomimo patriotycznego wrzasku i wycia całej prawie prasy niemieckiej» — Marx stał sam na pozycji prawdziwego postępu, nieliczącego się z żadnymi względami taktycznymi i z niezwykłą odwagą wyrażał swoje poglądy. Karcił dalej filisterstwo Niemców («ale myśmy byli filistrami i filistrami pozostaniemy»), płytkie współczucie dla Polaków, modne w Niemczech po powstaniu listopadowym, gdy poeci niemieccy pisali «Polenlieder» i gdy szerzyła się tzw. «Polenfreundschaft». «Współczucie wasze — pisał Marx — wyrażało się paru datkami jałmużny w 1831 roku, bankietami i balami polskimi, dopóki szło o to, by na rzecz Polaków tańczyć, spijać szampana i śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła". Ale zrobić coś istotnie poważnego, uczynić choćby raz jakąś rzeczywistą ofiarę — kiedyżby Niemcy na to się zdobyli?».

Okazało się, że Marx znał doskonale niemieckie środowisko. To co nastąpiło w Wielkopolsce po paru tygodniach liberalizmu, potwierdziło w całej rozciągłości opinię trybuna prawdy. Marx nie ubierał wtedy swoich myśli w toczone słowa. Piętnował «kanibalizm uprawiany w Poznańskiem, nikczemne złamanie ugody Jarosławickiej, rzezie Miłosławia i Wrześni, niszczycielski szał żołdactwa, godny wojny 30-letniej». Stawiał pod pręgierzem generała pruskiego Pfuela von Höllenstein, który chłopom poznańskim za udział w powstaniu przypalał uszy, piętnując ich jako «buntowników». Gromił biurokrację, królewsko-pruską

kastę oficerską, junkrów brandenburskich i pomorskich, «słowem, całą reakcję z całym staroprusactwem».

Ku zgorszeniu otoczenia pisał o praktykach germanizatorskich («miasto Birnbaum nazywa się po polsku Międzychód») i odsłaniał oblicze Flottwella. «Słynny ów biurokrata usiłował przekupić Polaków przez zakładanie szos, uspławnianie rzek, osuszanie błot itp., ale przekupywał ich pieniędzmi nie rządu pruskiego, lecz ich własnymi». O rozprawie sądowej, przeprowadzonej po upadku ruchu, pisał tak jak o rzeziach i barbarzyństwach poznańskich. «Obietnice dane Polakom w pierwszych dniach podniecenia złamano haniebnie. Oddziały polskie, sformowane za zgodą rządu, pobiła i rozpędziła artyleria pruska i już w kwietniu roku 1848, w sześć tygodni po rewolucji berlińskiej, ruch polski został stłumiony i dawne antagonizmy pomiędzy Niemcami a Polakami ożyły na nowo».

Niepodzielna sympatia Marxa była po stronie Polaków. Gdy poznański poseł do parlamentu niemieckiego Janiszewski, wystąpił z przemówieniem, Marx z uniesieniem notował jego głos. Pisał, że deputowany polski nie uprawia deklamacji, lecz przedstawia jedynie fakty ze słusznym oburzeniem. Sławił piękny, namiętny wybuch Janiszewskiego, «wybuch ujarzmionego oburzenia» człowieka, który walczy o życie, o społeczną i polityczną treść swego narodu. «Mowa jego, która istotnie stanowi rdzeń dyskusji, obala wszystkie napaści na Polaków, prostuje wszystkie błędy przyjaciół Polski, sprowadza obrady na praktyczny i właściwy grunt i druzgoce najbardziej błyskotliwe argumenty mających po nim przemawiać mówców prawicy».

Ocena roli parlamentu frankfurckiego w kwestii polskiej wypadła u Marxa jasno. W wydarzeniach owych dwu miesięcy w Poznańskiem widział on nowe akty rozbioru, akty, o których ani nie decydowały żądania narodu niemieckiego, ani względy strategiczne, lecz niskie, klasowe interesy kasty rządzącej. «Jedynie położenie dóbr kameralnych i chciwość rządu pruskiego nakreśliły linię graniczną». Tak rozumiał Marx przyczyny i intencje wcielenia części Wielkiego Księstwa Poznańskiego wprost do Prus.

Na gwałt ten niemieckie Zgromadzenie Narodowe wyraziło swą zgodę. «Zachowało się zgodnie z naszymi przewidywaniami i usankcjonowało siedem rozbiorów Polski, a hańbę lat 1772, 1793 i 1815 przeniosło z bark panujących niemieckich na własne ramiona».

W «Nowej Reńskiej Gazecie», o której biograf Karola Marxa Franciszek Mehring napisał, że żadnego z uciskanych narodów nie broniła tak namiętnie jak Polaków, właśnie piórem Marxa, świetny publicysta tej gazety wydrukował okrzyk Janiszewskiego, skierowany do Prusaków, jednocześnie proroczą zapowiedź przyszłości: «Połknęliście Polaków, ale ich nie strawicie!».

Stanowisko Karola Marxa wobec sprawy polskiej w roku 1848 — jak przedtem i później — nie ograniczało się do krytyki wrogów Polski. Jest rzeczą szczególną, że w swej diagnozie politycznej uprzedzał on wyniki późniejszej nauki historycznej. Ostrym wzrokiem dostrzegał zasadnicze znaczenie układu Prus hohenzollernowskich z carską Rosją,

a w złamaniu tego układu upatrywał warunek wskrzeszenia Polski. «Rozbiór przywiązał Prusy do triumfalnego wozu Rosji» — stwierdzał w roku wojny prusko-austriackiej Fryderyk Engels.

W zerwaniu tego reakcyjnego przymierza leżał również, zdaniem Marxa, żywotny interes postępowych Niemiec. «Dopóki pomagamy ciemiężyć Polaków, dopóki zachowujemy część Polski przykutą do Niemiec, dotąd sami jesteśmy do Rosji przykuci, dotąd u siebie samych nie możemy gruntownie złamać absolutyzmu patriarchalno-feudalnego».

Marx był zwolennikiem wojny Niemiec z absolutystyczną Rosją i niepodległości Polski. Niemcom taka wojna przyniosłaby wyzwolenie i zjednoczenie, «zaprowadzenie demokracji na ruinach feudalizmu», a Polsce — wolność. Jedno najściślej łączyło się u niego z drugim: «Utworzenie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem utworzenia demokratycznych Niemiec». Tak pisał Marx w 1848 roku. Wojnę przeciw carskiej Rosji uważał on za «jedyną możliwą drogę do uratowania naszego honoru i naszych interesów wobec naszych sąsiadów słowiańskich, a zwłaszcza wobec Polaków».

Myśl tę powtarzał Marx wielokrotnie i oświetlał ją z różnych stron. Przynosi ona prawdziwy zaszczyt zarówno Marxowi jak zasadom, które rozwijał i reprezentował. Jej wielkości nie umniejsza w niczym fakt, że polityka niemiecka zarówno wówczas jak później poszła odmiennym torem. Teza Marxa, że «narodowe istnienie Polski dla nikogo nie jest konieczniejsze, niż właśnie dla nas, Niemców» — jest w istocie swej na wskróś trafna i trafność tę zachowała po dzień dzisiejszy.

Oczywiście, dla demokratycznych Niemiec. Podobnie jak późniejsze z r. 1874 genialne przewidywanie Engelsa, że «niezawisłość Polski i rewolucja w Rosji wzajemnie się uzależniają. A niezależność Polski i rewolucja w Rosji... daleko są bliższe niż się to powierzchownie wydaje».

I Karol Marx i Fryderyk Engels uznawali prawo narodu polskiego do niepodległości. Wynikało to u nich także z motywów moralnych, z poczucia etyki, jaka winna obowiązywać między ludami, etyki nie mającej nic wspólnego z demoralizacją i korupcją dyplomacji ustroju feudalnego i kapitalistycznego. Wyzwolenie Polski uważali oni za «nieubłaganą, żelazną konieczność». Swym piórem oraz działalnością oddali obaj sprawie naszej wolności ogromne usługi.

«W roku 1846 powiedzieliśmy: nadchodzą teraz nasze czasy. Jakoż nadeszły one w pewnym znaczeniu. Teraz jednak nadejdą w całej pełni, teraz idzie już o życie».

Tak pisał Marx do Engelsa w roku 1857. Diagnoza ta odnosi się do wydarzeń z siódmego dziesiątka XIX wieku, który w dziejach polskich zaznaczył się rewolucją styczniową, w rozwoju zaś ruchu robotniczego zawiązaniem I Międzynarodówki.

Narodziny I Międzynarodówki wiążą się ściśle z powstaniem styczniowym. We wrześniu 1864 roku, na wielkim wiecu w Sali św. Marcina w Londynie, odczytany był adres powitalny robotników francuskich, w którym pisano o powstaniu w Polsce: «Znów oto Polska zatopiona została we krwi swych synów, a my pozostaliśmy tylko bezsil-

nymi widzami». Uchwalono założenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego. Wyłoniono komitet dla opracowania statutu, który miał być zatwierdzony przez kongres. A w składzie komitetu znaleźli się dwaj Polacy; jednym zaś z jego członków był Marx.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotnicze czyli I Międzynarodówka powstała w 1864 roku, w Londynie. «Powstanie polskie — stwierdzali Marx i Engels w 1881 roku — które wywołało przyjacielski protest angielskich i francuskich robotników przeciwko międzynarodowym przestępstwom ich rządów, posłużyło jako punkt wyjścia dla Międzynarodówki, która została założona przy udziale polskich wygnańców». To klasyczne świadectwo znajduje pełne potwierdzenie w dokumentach Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego. Rozpoczęło ono swe obrady protestem przeciw ujarzmieniu Polski, jak to o pokolenie później wspominała Róża Luxemburg. Engels zaś podnosił jako jego zasługę, że dało ono jawny wyraz powszechnemu instynktownemu dążeniu klasy robotniczej, wypisując na swym sztandarze: «Opór carskim zakusom w Europie — odbudowanie Polski».

Znalazło się miejsce dla sprawy polskiej w adresie wrześniowym. Znajdowała się też ona na porządku dziennym obrad Konferencji Londyńskiej we wrześniu 1865 roku. Imieniem Rady Generalnej przemawiał Marx za koniecznością przeciwdziałania wzrastającemu w Europie wpływowi Rosji przez przywrócenie — zgodnie z prawem narodów do stanowienia o sobie — niepodległej Polski, opartej na zasadach demokratycznych i socjalistycznych.

Franciszek Mehring (którego piękną biografię Karola Marxa już wspominaliśmy), pisze obszernie o zainteresowaniu, jakie żywił Marx w omawianym czasie dla sprawy polskiej. Zwycięstwo despotyzmu carskiego na ziemiach polskich poczytywał Marx za jedno z najpoważniejszych współczesnych wydarzeń politycznych w Europie a w odbudowie niepodległej Polski widział sposób zahamowania i odparcia carskich zakusów. Toteż Marx, który wbrew oporowi proudhonistów, utrzymał sprawę polską na porządku dziennym obrad, położył na nią bardzo silny nacisk w Adresie Inauguracyjnym Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego.

Tak więc socjalizm od chwili ukonstytuowania się jako świadomy ruch wyzwoleńczy, oparty na teorii marksistowskiej, głosił niepodległość Polski. Międzynarodowy ruch robotniczy był trybuną, z której i wtedy i później słyszano wciąż uczciwe słowa o konieczności wskrzeszenia Polski. Na Kongresie Genewskim we wrześniu 1866 roku Marx przełamywał opory i niewystarczający stopień uświadomienia w sprawie polskiej delegacji francuskich i szwajcarskich robotników, reprezentując pogląd, że ruch robotniczy będzie nieustannie powstrzymywany, przerywany i hamowany, dopóki ta wielka bolączka europejska nie zostanie zażegnana (Mehring). Osobna uchwała Kongresu głosiła postulat wskrzeszenia Polski na zasadach socjalistycznych.

Takie było stanowisko rewolucyjnego proletariatu. Natomiast dyplomacja państw zachodnich zdobywała się co najwyżej na piękne

słówka, «gadaninę o przychylności dla Polaków», jak to trafnie określił Fryderyk Engels — w istocie rzeczy zaś śpieszyła z usłużną pomocą caratowi i Rosji. W 1863 roku premier rządu Jego Królewskiej Mości króla W. Brytanii, lord Russel w mowie publicznej stwierdził: «— Ani zobowiązania, ani honor Anglii, ani jej interesy, nic nas nie skłania do rozpoczęcia z Rosją wojny z powodu Polski».

A w rok później, gdy powstanie w zaborze rosyjskim chyliło się już do upadku, brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Palmerston oświadczył w Izbie Gmin, że sama myśl o wojnie Anglii z Rosją z powodu Polski byłaby «szaleństwem» i że tylko «polska krótkowzroczność» ponosi winę, jeżeli ktokolwiek z Polaków uwierzył w możliwość podobnej wojny.

Pomiędzy stanowiskiem rewolucyjnego socjalizmu a dyplomacji państw kapitalistycznych w tej sprawie, zachodziła różnica jak pomiędzy niebem a ziemią. Engels tłumaczył robotnikom niemieckim, że w odbudowie Polski mają większy interes niż robotnicy jakiegokolwiek innego kraju. W traktacie «O klasie robotniczej i kwestii polskiej» (1886, «Commonwealth») wskazywał, że «gdziekolwiek klasa robotnicza wzięła samodzielny udział w ruchach politycznych, tam — od samego początku — polityka jej wyrażała się w dwu słowach: odbudowanie Polski».

Tak było z czartystami w Anglii, robotnikami francuskimi przed 1848 rokiem i w maju tego pamiętnego roku, gdy na czerwonych sztandarach Paryża widniały słowa «Vive la Pologne!». Również niemieckie pisma robotnicze w okresie Wiosny Ludów żądały wojny z carską Rosją dla uwolnienia Polski. «To samo, kończył Engels, jest i dziś... Klasy robotnicze żądają odbudowania Polski, a to żądanie jest nieodłączną częścią ich programu politycznego, najbardziej dobitnym wyrazem ich polityki zagranicznej».

Karol Marx radził rosyjskiej sekcji Międzynarodówki, aby za swe główne zadanie uznała pracę nad wyzwoleniem Polski (1869). Polakom doradzał współdziałanie z rewolucjonistami rosyjskimi: «dziś gdy walka ta rozwija się wśród samego ludu polskiego, niech ją podtrzymuje propaganda, prasa rewolucyjna, niech łączy się ona z usiłowaniem naszych braci rosyjskich» (1881). W drgającej szlachetnym uniesieniem, napisanej brylantowym piórem drugiej odezwie Rady Generalnej Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (wrzesień 1870) — piętnował on hipokryzję patriotów niemieckich, którzy «oburzają się na widok fortów francuskich w Metzu i Strassburgu, ale nie widzą nic złego w olbrzymim systemie fortyfikacji rosyjskich w Warszawie, Modlinie i Dęblinie. Drżąc z obawy na myśl o okropnościach najazdów bonapartystowskich, zamykają jednocześnie oczy na sromotę carskiego patronatu».

W Marxa «Wojnie domowej we Francji» znalazły się najbardziej pochlebne słowa dla bohaterstwa Polaków, którzy brali udział w walkach i obronie Komuny Paryskiej. Jak na kartach «Manifestu Komunistycznego» wspomniany jest Kraków i Polska za rewolucję 1846 roku, tak w klasycznym traktacie o Komunie Paryskiej uwiecznieni zostali

Polacy za udział w pierwszych szeregach Komuny. Jeszcze później, w 1881 roku, odpowiadając na wystąpienie Ludwika Waryńskiego i innych wydawców genewskiego pisma «Równość», Marx, Engels, Lafargue i Lessner podnosili wybitne zasługi Polaków dla sprawy rewolucyjnej, w szczególności zaś przypominali krwawe dni w Wersalu, przed sądem wojennym, po zgnieceniu Komuny, gdy «dosyć było nazywać się Polakiem, by zostać rozstrzelanym».

W stanowisku wobec sprawy polskiej wyrażała się zasada, jedna z najbardziej postępowych w dziejach społeczeństw i narodów — ich prawo samookreślenia i stanowienia o sobie. Wzięła ona początek i była rozwinięta w ramach ruchu rewolucyjnego jako program zarówno dla narodów gnębionych jak i stosujących politykę zaborczą i ucisk.

— «Lud, który gnębi inne — nie może się sam wyemancypować.

— Szczera współpraca międzynarodowa ludów europejskich możliwa jest jedynie wówczas, gdy każdy z tych narodów jest u siebie w domu zupełnie niezależny.

— Dopóki żołnierze rosyjscy stoją w Polsce, dopóty lud rosyjski nie może uwolnić się sam ani politycznie ani społecznie.

— Roszczenia Polski do miejsca w europejskiej rodzinie narodów są nieodparte».

Tak uczył Fryderyk Engels.

Jak wyobrażali sobie Polskę obaj twórcy naukowego socjalizmu? Czy mieli na myśli słaby twór, zamknięty w ciasnych granicach, zależny od wielkich potęg politycznych?

Z okazji polemiki z Michałem Bakuninem Engels wypowiedział się za przyznaniem Polsce wybrzeża bałtyckiego, wliczając w to wyraźnie Gdańsk, zaś Marx w 1848 roku napisał na ten temat: «Polska musi posiadać nie tylko dorzecza, ale i ujścia wielkich rzek, oraz przynajmniej nad Morzem Bałtyckim wielki pas wybrzeża». Tak dosłownie określał Marx terytorialne założenia przyszłej niepodległej Polski. «Ma się rozumieć — zastrzegał — że idzie tu nie o zbudowanie jakiejś Polski od parady, niezależnej tylko na papierze, lecz o wzniesienie państwa istotnie zdolnego do życia, państwa na trwałych podstawach».

Czynnik, który tego dokona, widzieli Marx i Engels w ludzie polskim. «Niepożyta siła żywotna ludu polskiego jest rękojmią jego przyszłego odrodzenia narodowego» — stwierdzał Engels w przedmowie do polskiego wydania «Manifestu Komunistycznego» w 1892 roku. Zalety rewolucyjne tego ludu obaj ocenili wysoko, zwłaszcza za rok 1846, a Engels osobno podnosił olbrzymie zasługi, które położyła Polska dla sprawy rewolucji od czasów Tadeusza Kościuszki. Obaj upatrywali w ludzie polskim całkowicie pewnego sprzymierzeńca rewolucji, na którego można liczyć we wszystkich okolicznościach.

Orientacja rewolucyjna stanowi dla Polski naturalny, jedynie słuszny program polityczny, «Polskę, bardziej jeszcze niż Francję, postawił rozwój historyczny i położenie dzisiejsze przed alternatywą: być rewolucyjną albo zginąć».

Jest to jedna z najgłębszych uwag o sprawie polskiej, wypowiedziana przez Engelsa w 1874 roku. Los rewolucyjnej Polski był bliski

pionierom narodowego wyzwolenia społeczeństwa. «Odrodzenie niepodległej, silnej Polski jest sprawą, która obchodzi nie tylko Polaków, lecz i nas wszystkich».

Niepodległość owa «może być wywalczona tylko przez młody proletariat polski i w jego rękach będzie całkowicie bezpieczna». Gdy to głosił Fryderyk Engels, Karol Marx już od niespełna dziesięciu lat spoczywał na cmentarzu w Highgate. Przyjaciel jego i współtwórca jego dzieła w nieomylnym rozumie, opartym na świetnej nauce o rozwoju społeczeństw, z nieugiętą konsekwencją zasad głosił prawdę, którą potwierdzić miała przyszłość:

— «Robotnikom całej pozostałej Europy niepodległość Polski potrzebna jest tak samo jak i robotnikom polskim».

Jakże łatwa jest ocena stosunku Karola Marxa i Fryderyka Engelsa do Polski dla pokolenia, którego udziałem stało się wyzwolenie, które może o sobie powiedzieć, że teraz nastał w pełni nasz czas i nigdy już nie minie!

Józef Sieradzki

ZWYCIĘSTWO DEMOKRACJI LUDOWEJ W CZECHOSŁOWACJI

Mamy jeszcze świeżo w pamięci wypadki lutowe br. w Czechosłowacji, kiedy to demokracja odparła zwycięsko zakusy reakcji, która starała się skrzywić drogi rozwojowe republiki. Od tego czasu minęło kilka miesięcy; przyniosły one utrwalenie demokracji ludowej właśnie dzięki wyeliminowaniu z życia politycznego i społecznego tych czynników, które takiemu rozwojowi wypadków chciały się przeciwstawić.

Ustrój demokracji ludowej został zainicjowany już w tzw. Programie Koszyckim, uchwalonym na pierwszym posiedzeniu rządu odrodzonej Republiki Czechosłowackiej w kwietniu 1945 r. Program ten, który stanowić miał główne wytyczne działalności Frontu Narodowego (opartego na współpracy uznanych stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych o charakterze masowym, jak związków zawodowych, związków uczestników ruchu oporu, b. więźniów politycznych itd.), przewidywał szereg reform społecznych, które w istocie starano się wprowadzić w życie w ciągu r. 1945. Tak więc przeprowadzono kompletną nacjonalizację niektórych gałęzi przemysłu (kluczowych), a częściową innych gałęzi, przy czym jako górną granicę ilości zatrudnionych w przemyśle prywatnym przyjęto 500 robotników (w niektórych gałęziach spadała ta granica górna do 150). Unarodowiono w całości banki. Przeprowadzono również reformę rolną, pozostawiając jednak w rękach prywatnych jeszcze sporo gospodarstw obszarniczych (do 500 ha).

W ogólności wyłączono z gospodarki narodowej kapitał obcy, stosując zarazem jednak znaczny liberalizm wobec kapitału krajowego. Wystarczy zaznaczyć, że około 20% zatrudnionych w przemyśle przypadało na przedsiębiorstwa prywatne, że około 20% ziemi pozostało w rę-

kach obszarników, że wreszcie kapitał prywatny utrzymał w pełni swe pozycje w handlu wewnętrznym i zagranicznym (w obrotach handlowych przypadało około 75% na sektor handlu prywatnego). Niebawem okazało się, iż liberalizm ten wytworzył poważne niebezpieczeństwo, zagrażające samym podstawom ustroju demokracji ludowej.

Pozycje kapitału prywatnego stały się odskocznią do kontrofensywy czynników kapitalistycznych, której celem było odzyskanie utraconych pozycji i unicestwienie skutków dotychczas przeprowadzonych reform społecznych. Kapitał prywatny starał się więc przede wszystkim utrudnić realizację planu dwuletniego (którego zadaniem miało być podniesienie dobrobytu szerokich mas pracujących) i powstrzymać postępy socjalizmu. Szczególne ożywienie tej akcji zaznaczyło się od lata ub. roku, kiedy to plaga wielkiej posuchy dotknęła Czechosłowację. Wynikłe stąd trudności gospodarcze starał się kapitał prywatny w pełni wyzyskać dla posiania zamętu i wytworzenia ogólnego chaosu w życiu gospodarczym republiki. Jasne jest, że w akcji tej znalazł pełne poparcie kół reakcyjno-imperialistycznych Zachodu, które chciały doprowadzić do wyłomu we froncie demokracji ludowej, przypuszczając atak na najczulszym odcinku — w Czechosłowacji.

Akcja kapitalistów przeciwko socjalizmowi musiała się posłużyć istniejącym układem sił politycznych w republice. W Programie Koszyckim z r. 1945 zawarta była m. in. taka zapowiedź: «Rząd zdecydowany jest wykorzenić faszyzm politycznie i moralnie ze wszystkimi konsekwencjami. Rząd ogłosi zakaz wszystkich partii i organizacji faszystowskich i nie pozwoli na wznowienie w jakiejkolwiek formie tych partii politycznych, które popełniły tak ciężkie przestępstwa wobec narodu i republiki... Politycznie odpowiedzialnym działaczom tych partii, którzy skompromitowali się i popełnili ciężkie przestępstwa wobec narodu i republiki, nie będzie dozwolona działalność polityczna i nie zostaną oni dopuszczeni do udziału w organizacjach stronnictw demokratycznych».

W praktyce wyglądało to tak, że wprawdzie wyeliminowano z życia politycznego partie skrajnie reakcyjne, splamione kollaboracją z Niemcami, ale pozostawiono na powierzchni życia politycznego kilka partii burżuazyjnych, jak narodowych socjalistów i klerykalnych ludowców w Czechach, a demokratów w Słowacji. Partie te, mające współpracować zgodnie z partią komunistyczną i z socjal-demokratami, zrazu na pozór demokratyczne, stopniowo posuwały się coraz bardziej na prawo, ulegając coraz więcej wpływom skrajnej reakcji, która starała się działać poprzez te partie i użyczała im poparcia, oczywiście, nie za darmo. Mnóstwo dawnych reakcjonistów i kollaborantów, których oszczędziło ramię sprawiedliwości (nic dziwnego, skoro ministrem sprawiedliwości był narodowy socjalista dr Drtina, znany z swej pobłażliwości dla podobnych przestępstw, a nader pochopny do surowości wobec komunistów!), użyczało teraz swego kredytu legalnym partiom burżuazyjnym, pozostając zresztą w cieniu. Wielu jednak otwarcie wystąpiło w szeregach legalnych partii prawicowych, prowokując swą czelnością szczerze demokratyczne koła czeskie i słowackie. Tak np. w partii

«narsoców» znalazło się sporo dawnych agrariuszy (partii reakcyjno-kollaboranckiej), a już w szeregach słowackiej partii demokratycznej aż roiło się od dawnych «hlinkowców», którzy stanowili główną podporę reżimu Tisy: wielu z nich utrzymywało bezpośrednie kontakty z faszystowską emigracją słowacką i knuło spiski przeciwko republice. W tej sytuacji legalne partie prawicowe stały się taranem, rozbijającym Front Narodowy. W coraz ostrzejszej walce z czynnikami demokratycznymi zyskały nowy atut, przeciągając na swą stronę prawicę socjal-demokratów czeskich, którym udało się uchwycić kierownictwo tej partii na zjeździe w Bernie (w jesieni ub. r.): przeważył tam kierunek «samodzielności partii», tj. odsunięcia się od współpracy z komunistami, nad kierunkiem jednolitofrontowym (Fierlingera). Pozyskanie partii socjal-demokratów miało — w myśl rachub reakcji — podważyć większość parlamentarną, na której opierał się rząd premiera Gottwalda.

Nie będziemy wchodzić w szczegóły znanych wypadków lutowych br. Przypomnimy tylko krótko, że zaczęło się od demonstracyjnej dymisji ministrów prawicowych w rządzie, której celem było obalenie rządu i wytworzenie takiej sytuacji, aby prezydent Beneš mianował aż do wyborów «bezpartyjnych fachowców», czyli zespół marionetek, dyrygowany przez reakcję. W szczególności chodziło prawicy o pozbycie się ministra spraw wewnętrznych Noska i opanowanie Służby Bezpieczeństwa. W razie powodzenia swych planów liczyła reakcja na przeprowadzenie wyborów po swej myśli, tj. na pogwałcenie woli ludu i zapewnienie zwycięstwa elementom reakcyjnym. Władze znalazły dowody, że w kołach reakcyjnych czyniono również przygotowania do akcji zbrojnej.

Plany reakcji zostały unicestwione dzięki sile, sprawności i zdecydowaniu partii komunistycznej Czechosłowacji (liczącej już wówczas około 1,500.000 członków), którą poparły w pełni masy robotnicze i chłopskie. W szczególności niezwykle energiczne wystąpienie robotników sparaliżowało w zarodku próby sabotażów i załamowania normalnego biegu życia gospodarczego. Robotnicy nie ograniczyli się tylko do masowych demonstracji ulicznych, jakkolwiek ich charakter, imponujący sprawnością organizacji, powagą i liczbą uczestników, wywarł ogromny wpływ na nastroje ogólne w owych dniach krytycznych: dodał otuchy szczerym demokratom, przeraził reakcjonistów. Ważniejsze bodaj, że natychmiast uformowane Komitety Akcji — przy walnym udziale robotników — opanowały sytuację we wszystkich instytucjach i wszelkich resortach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, eliminując reakcjonistów, pozbawiając ich możności przeciwdziałania. Pod wpływem dołów partyjnych lewica socjal-demokratów ujęła kierownictwo partii, wyłączając elementy prawicowe, skłaniając do przyjęcia polityki jednolitofrontowej chwiejne dotąd centrum partii. Również i inne partie zostały oczyszczone z elementów jawnej przynajmniej reakcji. Front Narodowy został zreorganizowany. Na tych podstawach powstał nowy rząd premiera Gottwalda, dnia 26 lutego, który został zatwierdzony przez prezydenta Beneša i uzyskał zdecydowaną większość w parlamencie.

Zasadniczym rezultatem przemian lutowych było ugruntowanie władzy ludu pracującego z klasą robotniczą na czele. W nowych warun-

kach niezbędne było przede wszystkim utrwalenie demokracji ludowej drogą szeregu reform, które sprowadziły kapitał prywatny do właściwej roli, dającej się pogodzić z samą koncepcją ludowej republiki. Przeprowadzono tedy nową reformę rolną, wyłączając obszarnictwo, ustalającą górną granicę gospodarstw rolnych na 50 ha. Dokonano nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających ponad 50 pracowników. Unarodowiono większe przedsiębiorstwa handlowe, a w całości handel zagraniczny (w której to dziedzinie kapitał prywatny, korzystając z protekcji związanego z zachodnimi koncernami ministra Ripki — który zbiegł w czasie wypadków lutowych za granicę — szedł zupełnie po linii interesów kapitalistów zachodnich, działając na szkodę ludowej republiki). Przeprowadzono dalej szereg refom, które przyniosą bardzo korzystne rezultaty dla świata pracy. Oczyszczony z elementów skrajnej reakcji parlament uchwalił 9 maja nową konstytucję, która stanowić będzie podstawę dalszego pomyślnego rozwoju ludowej republiki.

W dniu 30 maja br. odbyły się w Czechosłowacji wybory, na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej (5-przymiotnikowej). Pozbawiono prawa głosu jedynie kollaborantów i elementy spekulacyjne, co w praktyce nie przekroczyło cyfry 1% uprawnionych do głosowania (kontrolę list przeprowadziły Komitety Akcji Frontu Narodowego). Akcja przedwyborcza przebiegła w atmosferze entuzjazmu dla demokracji ludowej, ogarniającego masy ludności miast i wsi. Wystarczy zaznaczyć, że członkowie partii komunistycznej ofiarowali państwu bezpłatnie 30 milionów godzin pracy celem przyspieszenia realizacji planu dwuletniego. Partie polityczne, oczyszczone z elementów reakcyjnych, porozumiały się w sprawie wspólnej listy wyborczej Frontu Narodowego. Była to zarazem lista jedyna. Opozycja reakcyjna bowiem, jakkolwiek miała po temu otwarte możliwości, nie zdołała wysunąć swej listy (kandydaci opozycyjni nie byli w stanie zebrać wymaganej dla wysunięcia kandydatury liczby 1.000 podpisów). Wybory odbyły się w największym spokoju, przy czym zapewniono wolny wstęp do lokali wyborczych również obserwatorom zagranicznym (dziennikarzom, reprezentującym prasę 20 państw). W rezultacie na listę Frontu Narodowego oddano w całej Czechosłowacji 89,3% głosów, a kartek białych (opozycyjnych) 10,7% głosów. Zwycięstwo demokracji było zupełne.

W początkach czerwca ustąpił ze stanowiska prezydenta Edward Beneš, któremu stan zdrowia nie pozwalał na normalne pełnienie funkcyj. Dnia 14 czerwca Zgromadzenie Narodowe wybrało jednogłośnie prezydentem Klemensa Gottwalda. Wybór ten przyjęty został z entuzjazmem przez ludność Czechosłowacji, która w ten sposób dała wyraz swego uznania i hołdu za ogromne zasługi Gottwalda dla republiki.

Zwycięstwo demokracji ludowej w Czechosłowacji wywołało zrozumiałą radość we wszystkich krajach demokratycznych, natomiast furię wściekłości imperialistów zachodnich. Nic dziwnego, wszak aż do lutego br. planowali imperialiści anglosascy wyzyskanie terenu Czechosłowacji jako przedpola swych intryg, skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej. Usłużnym narzędziem w ich rękach była właśnie czeska reakcja, która nie wahała się

prowadzić krecią robotę podrywania podstaw przyjaźni Czechosłowacji z ZSRR i innymi państwami słowiańskimi, która również agitowała przeciwko paktowi przyjaźni i wzajemnej pomocy z Polską, starając się sabotować jego realizację. Wydarzenia z lutego br. i ich doniosłe następstwa przekreśliły wszelkie rachuby reakcji czechosłowackiej, jak też jej zagranicznych protektorów. Podżegaczom wojennym raz jeszcze powinęła się noga. Lud czeski i słowacki ujął teraz zdecydowanie władzę i już nie wypuści z swych rąk steru Czechosłowacji, która pracować będzie wspólnie z ZSRR i państwami demokracji ludowej dla sprawy pokoju światowego, dla zwycięstwa idei postępu i prawdziwej demokracji. Na odcinku tak ważnych dla nas stosunków czechosłowacko-polskich mamy do zanotowania radosny fakt coraz silniejszego zbliżenia bratnich państw i narodów słowiańskich w dziedzinie współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej, rozwijającej się w sposób nieskrępowany właśnie w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Warto dzisiaj przypomnieć słowa Klemensa Gottwalda, wypowiedziane w początkach marca br.: «Zrekonstruowany rząd Republiki Czechosłowackiej będzie niezachwianie stał na stanowisku dotychczasowej polityki sojuszu i przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Wierzę, że współpraca nasza będzie się rozwijać pomyślnie, tym bardziej, że usunięte zostały z rządu i życia publicznego Czechosłowacji czynniki reakcyjne, które nie życzyły sobie wspólnoty czechosłowacko-polskiej, nie życzyły sobie współpracy narodów słowiańskich i usiłowały wszelkimi sposobami wnosić rozdźwięki między Czechosłowację a inne państwa słowiańskie». Oświadczenie to nabiera szczególnej wymowy w chwili obecnej, kiedy Gottwald jest prezydentem Republiki Czechosłowackiej.

Kazimierz Piwarski

NIEWZRUSZONE PODSTAWY PRZYJAŹNI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ [1]

Prawdziwa przyjaźń, trwały i mocny sojusz, coraz ściślejsze współdziałanie gospodarcze i kulturalne narodu polskiego i narodów czeskiego i słowackiego są nieodłączną częścią programu demokracji ludowej i tylko w ramach tego programu mają rzeczywisty, istotny i niekłamany sens i znaczenie.

Zarówno pierwszy okres dziejów naszego państwa, jak i późniejsze dzieje przedrozbiorowe i porozbiorowe, a wreszcie okres od roku 1918, dowodzą, że sprawa stosunków polsko-czeskich zawsze wiązała się ściśle z całością zagadnień zewnętrznej i wewnętrznej polityki, z układem i walką sił społecznych i kierunków politycznych w Polsce. Tak było w czasach Władysława Jagiełły, gdy czynniki magnackie uniemo-

---

[1]) Z referatu na zjeździe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej dnia 6. VI. 1948 r.

żliwiły doprowadzenie do końca dzieła Grunwaldu — likwidacji zakonu krzyżowego, dążąc do zwrócenia polityki państwa ostrzem na wschód, na ziemie niepolskie, a jednocześnie zwalczały udzielenie przez Polskę pomocy husyckim Czechom, walczącym z uciskiem niemieckim. Tak było za Zygmunta Starego, który prowadząc uporczywe wojny z Moskwą o dalekie niepolskie ziemie w myśl polityki magnackiej, jednocześnie zgodził się na dziedziczne objęcie państwa pokrzyżackiego, późniejszych Prus Wschodnich, przez Albrechta Hohenzollerna, oraz zawarł układ z Habsburgami, z cesarzem Maksymilianem, oddając następstwo tronu po Jagiellonach w Czechach i na Węgrzech tej dynastii niemieckiej.

Tak było w naszych czasach, gdy wbrew woli szerokich mas narodu rządy sanacyjne wielkich kapitalistów i obszarników reprezentowane przez Becka, prowadziły politykę jednocześnie prohitlerowską, antyradziecką i antyczeską. Mimo wspólnych tradycji historycznych, mimo podobnych długotrwałych doświadczeń dziejowych, mimo wspólnego pochodzenia, pokrewieństwa języków i kultur, mimo wspólnych żywotnych interesów i jednakowo zagrażającego niebezpieczeństwa ze strony zaborczości imperializmu niemieckiego, nie następowało i nie mogło nastąpić zespolenie w prawdziwej przyjaźni i współdziałaniu naszych państw, Polski i Czechosłowacji, dopóki w obu krajach utrzymywały się przy władzy rządy reakcyjne, kierujące się ciasnymi interesami klas uprzywilejowanych wbrew interesom narodu i dopóki rządy obu krajów były związane z intrygami i planami imperializmów. Koniecznym warunkiem rozbicia sztucznych przegród między naszymi narodami, wejścia na drogę trwałego, coraz ściślejszego współdziałania i wzajemnej przyjaźni, było dojście do głosu w obu krajach klasy robotniczej i mas ludowych, dokonanie w obu krajach wielkich, historycznych przeobrażeń ustrojowych, politycznych, gospodarczych i społecznych. Podobnie nieodzownym warunkiem i nieodłącznym zasadniczym czynnikiem rzeczywistej przyjaźni i współdziałania naszych narodów jest trwałe przyjęcie przez oba państwa za podstawę swej polityki zewnętrznej, sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, główną siłą zwycięstwa nad hitleryzmem, a dziś główną i decydującą siłą obrony pokoju i suwerenności narodów przed zakusami imperializmu.

Sojusz między narodem polskim a narodami czeskim i słowackim nie jest sojuszem typu koniunkturalnego, przejściowych sojuszów zaborczych, właściwych systemowi imperialistycznemu, lecz sojuszem trwałym, demokratycznym, którego niezmienną gwarancją są siły demokracji ludowej, jest wspólna droga naszych narodów w przyszłość, ku socjalizmowi.

Oba nasze państwa są krajami demokracji ludowej i w jednakowym stopniu ich miejsce w świecie trwale i niezmiennie znajduje się wśród sił pokoju, postępu i demokracji, wśród sił antyimperialistycznych. Wszystko co wzmacnia nasze kraje, nasz wzajemny sojusz, wzmacnia jednocześnie siły całego obozu antyimperialistycznego. Wszystko co wzmacnia siły antyimperialistyczne na świecie, wzmacnia każdy z naszych krajów. Przyjaźń i sojusz naszych narodów jest nierozdzielną

częścią całokształtu ich polityki wewnętrznej i zewnętrznej, polityki demokracji ludowej, wyrażającej w obu krajach interesy i wolę mas pracujących i narodu.

Prawdziwym przyjacielem narodów czeskiego i słowackiego może być tylko ten, kto stoi twardo i świadomie na gruncie demokracji ludowej, na gruncie naszej drogi rozwoju społecznego i na gruncie racji stanu państwa, której podstawą jest sojusz ze Związkiem Radzieckim. Rozwój i coraz dalsze pogłębienie przyjaźni i współdziałania między naszymi narodami w okresie powojennym w całej rozciągłości potwierdza, iż niezbędnym jego warunkiem jest stabilizacja, konsolidacja i umocnienie demokracji ludowej w obu krajach.

Nie przypadkowo, wkrótce po stabilizacji demokracji ludowej w Polsce przez walne zwycięstwo w wyborach nad reakcją został podpisany w dniu 10 marca 1947 r. układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, stanowiący przełom w stosunkach polsko-czechosłowackich, a 4 lipca 1947 r. układy gospodarcze, których zasięg i doniosłość nie miały precedensu. Nie przypadkowo również wkrótce po decydującym zwycięstwie demokracji ludowej nad reakcją w Czechosłowacji w lutym 1948, został sformułowany przy zamknięciu obrad Polsko-Czechosłowackiej Rady Gospodarczej w Pradze postulat przejścia od współpracy gospodarczej do ścisłego sojuszu gospodarczego między naszymi krajami.

Zarówno przemiany polityczne w Czechosłowacji w lutym br., jak dalsze umocnienie demokracji ludowej przez pogłębienie reform społecznych i uchwalenie konstytucji, a wreszcie ostatnie wielkie zwycięstwo w wyborach nad reakcją, będące zatwierdzeniem i umocnieniem przemian politycznych z lutego, cały ten proces stabilizacji demokracji ludowej w Czechosłowacji umacnia jednocześnie podstawy najściślejszego współdziałania między Polską a Czechosłowacją.

* *
*

Podobnie jak w innych dziedzinach pracy społecznej, również na odcinku krzewienia i pogłębiania w społeczeństwie przyjaźni polsko-czechosłowackiej prawidłowe podejście do tej pracy wymaga szerokich nawiązań do zasad demokracji ludowej.

Żadne z zagadnień, stanowiących przedmiot pracy jakiejkolwiek organizacji społecznej, nie może być wyrwane z ogólnych ram ideowo-politycznych. Sztuczne odcinanie poszczególnych spraw społecznych od ogólnego tła, wąski praktycyzm, musiałyby zawsze doprowadzić do wypaczeń, na manowce uwstecznienia ideologicznego, oraz nienadążania za ogólnym nurtem życia narodu. Ostatni rok przyniósł sprecyzowanie stanowiska ideowego takich organizacji społecznych jak Polski Związek Zachodni, Liga Morska, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza i inne.

Konsolidacja ideowa społeczeństwa, bliskie połączenie partii robotniczych i organizacji młodzieżowych, proces jednoczenia w ruchu chłopskim, tworzą podłoże i bodziec krystalizacji ideowej w pracy wszyst-

kich organizacji społecznych. Proces sprecyzowania i pogłębiania założeń programowych obejmuje również towarzystwa przyjaźni z innymi narodami demokratycznymi, w tej liczbie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, którego zadania stają się coraz szersze, a konkretna działalność winna ożywić się jeszcze bardziej.

Mieczysław Wągrowski

TRAKTAT POLSKO-BUŁGARSKI

W ostatnich dniach maja Polska gościła bułgarską delegacją rządową z premierem Jerzym Dimitrovem na czele. W delegacji wzięli udział liczni ministrowie Ludowej Republiki Bułgarskiej, wśród nich dwaj wicepremierzy, obecny minister spraw zagranicznych V. Kolarov i były premier K. Georgiev. Wizyta przedstawicieli bratniego narodu, pod przewodnictwem znakomitego działacza obozu antyfaszystowskiego, wsławionego na tym polu od bardzo wielu lat, premiera Dimitrova, stała się wspaniałą manifestacją przyjaźni obu narodów i manifestacją zarazem współpracy obozu demokracyj ludowych, współpracy zmierzającej do utwierdzenia pokoju i przyjaźni międzynarodowej.

Dnia 29 maja został przy tej sposobności podpisany w Warszawie traktat przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a Bułgarią (poniżej podajemy w całości pełne brzmienie traktatu). Serdecznym i wszechstronnie rozwijającym się stosunkom polsko-bułgarskim, utwierdzonym już przez szereg umów kulturalnych i gospodarczych, nadaje on ostateczne formy zewnętrzne, łącząc Polskę i Bułgarię takimi samymi węzłami ścisłej współpracy politycznej w obronie pokoju i wolności, jakie już oba te państwa łączą z pozostałymi pobratymczymi krajami jak i z innymi narodami obozu demokracji ludowych.

Zarazem zaś traktat polsko-bułgarski dokonał ostatecznego włączenia Bułgarii do systemu sojuszów, jakie związały państwa słowiańskie w czasie i po II wojnie światowej. Sieć tych sojuszów jest już obecnie najzupełniej kompletna — nie wykazuje ani jednej luki, tzn. każde z państw słowiańskich połączone jest bez wyjątku z pozostałymi czteroma. Przypomnijmy sobie od początku kolejność zawierania tych dla przyszłości Słowian tak ważnych umów:

Polska i ZSRR: 21 kwietnia 1945,
Polska i Jugosławia: 18 marca 1946,
Polska i Czechosłowacja: 10 marca 1947,
Polska i Bułgaria: 29 maja 1948,
ZSRR i Jugosławia: 11 kwietnia 1945,
ZSRR i Czechosłowacja: 12 grudnia 1943,
ZSRR i Bułgaria: 18 marca 1948,
Jugosławia i Czechosłowacja: 9 maja 1946,
Jugosławia i Bułgaria: 27 listopada 1947,
Czechosłowacja i Bułgaria: 23 kwietnia 1948.

Na przestrzeni ostatnich zatem lat pięciu, dziesięć aktów o zgodnych między sobą postanowieniach połączyło państwa i narody słowiańskie zobowiązaniami do pomagania sobie wzajemnie, do ścisłego współdziałania na arenie międzynarodowej i w stosunkach między sobą, oraz do zacieśniania węzłów gospodarczych i kulturalnych. Od najdawniej zawartego, bo jeszcze pod koniec r. 1943, traktatu czechosłowacko-radzieckiego do ostatniego, polsko-bułgarskiego, idea współpracy słowiańskiej na bazie demokracji ludowej zacieśniała się bezustannie. Oczywiście, akcja ta nie ogranicza się tylko do narodów słowiańskich: biorą w niej również udział inne narody, które po wojnie ustrój swój na tychże zasadach zbudowały, jak Rumunia, Węgry, Albania. Dążąc do tych samych pokojowych celów na terenie międzynarodowym, państwa te nie mogły oczywiście pozostać z dala od sieci umów łączących państwa słowiańskie. Traktaty przyjaźni i współpracy połączyły je również z narodami słowiańskimi: tak więc państwa słowiańskie złączone są takimi traktatami z Rumunią, Węgrami i Albanią, a pokojowa inicjatywa ZSRR sięgnęła ponadto i do przeciwległego krańca Europy, zawierając ostatnio takiż traktat z Finlandią.

Dzięki temu idea pokoju i pokojowi służącej współpracy międzynarodowej została utwierdzona na całym olbrzymim obszarze od Oceanu Północnego po Adriatyk i Morze Czarne, łącząc wszystkie narody prawdziwie wolność i pokój miłujące. Dodać trzeba, że są to narody, które najwięcej cierpień doznały w czasie ostatniej wojny, z winy agresji hitlerowskiej i faszystowskiej, które też skłonne są największych wysiłków dołożyć i największe ofiary ponieść, by do ponownej pożogi wojennej nie dopuścić. Narody słowiańskie, podobnie jak ich sąsiedzi w naszej części Europy, stoją na słusznym stanowisku, że zorganizowanie zawczasu ścisłego frontu obronnego może stać się przeszkodą nie do przezwyciężenia dla ewentualnych agresorów. Sojusze łączące te wszystkie państwa demokracji ludowej nie mają w żadnym wypadku charakteru innego, jak tylko obronny. Treść ich jest znana i nie posiadają one żadnych tajnych dodatków. Tylko i wyłącznie na wypadek ponowienia się agresji ze strony Niemiec i ich ewentualnych sojuszników, postanowienia o sojuszu wojskowym wejdą w życie. Istnieje zaś uzasadniona nadzieja, że ścisła pokojowa współpraca wszystkich państw ludowych na terenie międzynarodowym będzie mogła niebezpieczeństwo ponownego pojawienia się polityki agresywnej wydatnie zmniejszyć.

Z punktu widzenia słowiańskiego należy jeszcze specjalnie uwydatnić radosny fakt dołączenia się Bułgarii w ciągu ostatnich kilku miesięcy do systemu bezpieczeństwa państw demokracji ludowej. Z winy swych poprzednich faszystowskich rządów wepchnięta formalnie do obozu przeciwnego, Bułgaria aż do zawarcia z nią przez Sprzymierzeńców traktatu pokojowego w lutym ub. r. nie mogła wcześniej stać się formalnie naszym sojusznikiem, którym z serca była oczywiście już dawno. Dopiero od porozumienia z Jugosławią w lecie ub. r., przez traktat z tym swym zachodnim sąsiadem z listopada 1947, traktat ze Związkiem Radzieckim w marcu br. i o miesiąc późniejszy traktat z Czechosłowacją, doszło przez ostatni traktat polsko-bułgarski do zamknięcia na-

szego słowiańskiego systemu bezpieczeństwa, stanowiącego podstawową część składową wielkiego systemu współpracy pokojowej budowanego wytrwale przez ZSRR.

Widomym znakiem zewnętrznym formalnego również włączenia się Bułgarii w system współpracy słowiańskiej, jest podniesienie jej poselstw w państwach słowiańskich do rangi ambasad i wzajemnie.

Henryk Batowski

TEKST UKŁADU O PRZYJAŹNI, WSPÓŁPRACY I WZAJEMNEJ POMOCY POMIĘDZY RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ A LUDOWĄ REPUBLIKĄ BUŁGARIĄ

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii,

pragnąc dać wyraz woli obu narodów do zacieśnienia stosunków przyjaźni i bliskiej współpracy między Polską i Bułgarią,

zdając sobie w pełni sprawę z tego, że doświadczenia drugiej wojny światowej nakazują obu krajom wspólnymi siłami przeciwdziałać zagrożeniu ich bezpieczeństwa i niepodległości,

w głębokim przeświadczeniu, że trwałe zbliżenie między obu słowiańskimi państwami odpowiada ich żywotnym interesom oraz służyć będzie sprawie pokoju i bezpieczeństwa światowego zgodnie z duchem Karty Narodów Zjednoczonych;

postanowili zawrzeć Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy i w tym celu wyznaczyli jako swoich pełnomocników:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Pana Józefa Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej i Pana Zygmunta Modzelewskiego, Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii — Pana Georgi Dimitrova, Prezesa Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii i Pana Vasila Kolarova, Wicepremiera i Ministra Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i sporządzone w należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia.

Art. 1. Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się zastosować wszelkie dostępne im środki do zapobieżenia powtórzenia się agresji ze strony Niemiec lub każdego innego państwa, które zjednoczyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie. Wysokie Umawiające się Strony będą uczestniczyły w duchu jak najszczerszej współpracy we wszystkich akcjach międzynarodowych, mających na celu zachowanie pokoju i bezpieczeństwa światowego i wniosą swój wkład w realizację tych zadań.

Art. 2. Gdyby jedna z Wysokich Umawiających się Stron stała się przedmiotem agresji ze strony Niemiec lub każdego innego państwa, które zjednoczyłoby się z Niemcami, druga Wysoka Umawiająca się Strona udzieli jej niezwłocznie wojskowej oraz innej pomocy i poparcia wszelkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

Art. 3. Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się nie zawierać żadnego sojuszu, ani nie brać udziału w żadnej akcji, skierowanej przeciwko drugiej Wysokiej Umawiającej się Stronie.

Art. 4. Wysokie Umawiające się Strony będą porozumiewały się we wszystkich ważniejszych zagadnieniach międzynarodowych, dotyczących interesów obydwu krajów, a przede wszystkim ich bezpieczeństwa i całości terytorialnej lub interesów pokoju i współpracy międzynarodowej.

Art. 5. Wysokie Umawiające się Strony będą rozwijały i umacniały wzajemne stosunki gospodarcze i kulturalne w interesie wszechstronnego rozwoju obu krajów.

Art. 6. Postanowienia niniejszego Układu nie będą w niczym uchybiały zobowiązaniom, zaciągniętym przez którąkolwiek z Wysokich Umawiających się Stron względem państw trzecich i będą wykonywane zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Art. 7. Niniejszy Układ wchodzi w życie z dniem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i pozostaje w mocy w ciągu lat dwudziestu. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Sofii. Jeżeli żadna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie niniejszego Układu na dwanaście miesięcy przed upływem wymienionego 20-letniego okresu, Układ ten pozostanie w mocy na okres lat 5, i tak za każdym razem, dopóki jedna z Wysokich Umawiających się Stron nie dokona wypowiedzenia Układu na 12 miesięcy przed upływem kolejnego 5-lecia.

Niniejszy Układ sporządzony jest w dwu egzemplarzach, każdy w języku polskim i bułgarskim, przy czym oba teksty mają jednakową ważność.

Na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy Układ i wycisnęli na nim swe pieczęcie.

W Warszawie, dnia 29 maja 1948 roku.

Z upoważnienia
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

(—) *Józef Cyrankiewicz*
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

(—) *Zygmunt Modzelewski*
Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej

Z upoważnienia
Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii

(—) *Georgi Dimitrov*
Prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii

(—) *Vasil Kolarov*
Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii

NOWA KONSTYTUCJA CZECHOSŁOWACKA

Nowa konstytucja Republiki Czechosłowackiej została uchwalona w dniu 9 maja 1948 r. Uchwalenie jej poprzedziła ogólnonarodowa dyskusja nad projektem, w której wzięło udział około miliona obywateli.

Nowa konstytucja czechosłowacka, nawiązując częściowo do konstytucji z 1920 r., opiera się przede wszystkim na osiągnięciach rewolucyjnych narodów Czechosłowacji w walce z Niemcami i w czasie odbudowy państwa po wojnie. Z dawnej konstytucji zachowano główne zasady odnośnie do organizacji państwa i wzajemnego stosunku najwyższych organów państwowych (ale wprowadzając tu doniosłe zmiany: zniesienie senatu i uczynienie z parlamentu istotnie najwyższego organu władzy państwowej), przepisy o prezydencie i sądownictwie. Osiągnięcia rewolucyjne znalazły swe odbicie w zorganizowaniu administracji, w potraktowaniu zagadnień gospodarczych i społecznych, oraz w uregulowaniu stosunku między Czechami a Słowakami.

Konstytucja składa się z trzech części: Deklaracji, «Podstawowych artykułów konstytucji» i «Szczegółowych postanowień konstytucji». Deklaracja ma charakter dokumentu politycznego, w którym lud czechosłowacki ogłasza swoje stanowisko. Szczególnie interesujący jest ustęp, wyrażający program ludu czechosłowackiego w sprawach polityki zewnętrznej i wewnętrznej:

«Obecnie postanowiliśmy, że nasze oswobodzone państwo będzie państwem narodowym, pozbawionym wszelkich elementów nieprzyjacielskich, żyjącym w jedności z rodziną państw słowiańskich i w przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata. Chcemy, aby to było państwo ludowej demokracji, w którym lud nie tylko wydaje ustawy przez swych przedstawicieli, ale również przez swych przedstawicieli je wykonuje. Chcemy, aby to było państwo, w którym cała gospodarka służy ludowi i jest prowadzona tak, aby wzrastał dobrobyt powszechny, aby nie było kryzysów gospodarczych i aby dochód narodowy był rozdzielany sprawiedliwie. Na tej drodze chcemy dojść do ładu społecznego, w którym będzie całkowicie usunięty wyzysk człowieka przez człowieka — do socjalizmu».

Na części drugiej, zatytułowanej «Podstawowe artykuły konstytucji» spoczywa punkt ciężkości całej konstytucji. Trójpodział konstytucji wprowadzono w celu urzeczywistnienia postulatu ludowości konstytucji w tym sensie, aby była ona zrozumiała dla wszystkich obywateli. To właśnie zadanie uprzystępnienia konstytucji spełnia część druga. W dwunastu artykułach ujęto zwięźle i jasno główne zasady ustroju nowej Republiki Czechosłowackiej i tych dwanaście artykułów rozpowszechni się jak najszerzej. Ze względu na ich zasadniczy charakter artykuły te przytoczymy w całości:

«Art. I. Państwo czechosłowackie jest ludowo demokratyczną republiką. Lud jest jedynym źródłem wszelkiej władzy w państwie.

Art. II. Republika Czechosłowacka jest jednolitym państwem dwu równouprawnionych narodów słowiańskich, Czechów i Słowaków.

Obszar państwa tworzy jednolitą i niepodzielną całość.

Art. III. Ludowo demokratyczna republika nie uznaje przywilejów. Praca dla dobra całości i udział w obronie państwa jest powszechnym obowiązkiem.

Państwo zapewnia wszystkim swoim obywatelom, mężczyznom i kobietom, wolność osobistą i wypowiedzenia się, oraz troszczy się o to, aby wszystkim przysługiwały równe możliwości i równe sposobności.

Wszyscy obywatele mają prawo do wykształcenia, prawo do pracy, do sprawiedliwej płacy za wykonaną pracę, i do odpoczynku po pracy. Przez ubezpieczenie narodowe zapewnia się obywatelom zaopatrzenie w razie niezdolności do pracy.

Art. IV. Lud suwerenny wykonuje władzę państwową przez ciała przedstawicielskie, które są przez lud wybierane, przez lud kontrolowane i przed ludem odpowiedzialne.

Prawo wyborcze do ciał przedstawicielskich jest powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Wybierać może każdy obywatel, gdy ukończył 18 rok życia. Wybrany może być każdy obywatel, gdy ukończył 21 rok życia.

Dla starania się o sprawy publiczne i dla urzeczywistnienia swych praw demokratycznych lud tworzy dobrowolne organizacje, przede wszystkim polityczne, zawodowe, spółdzielcze, kulturalne, organizacje kobiet i młodzieży oraz organizacje wychowania fizycznego.

Art. V. Najwyższym organem władzy ustawodawczej jest Zgromadzenie Narodowe o jednej izbie. Posiada ono trzystu członków (posłów), wybieranych na okres lat sześciu.

Art. VI. Na czele państwa stoi prezydent republiki wybierany przez Zgromadzenie Narodowe na okres lat siedmiu.

Art. VII. Najwyższym organem władzy rządzącej i wykonawczej jest rząd. Jest on odpowiedzialny przed Zgromadzeniem Narodowym. Mianuje go i odwołuje prezydent republiki.

Art. VIII. Reprezentantem i wykonawcą władzy państwowej w Słowacji oraz przedstawicielem odrębności narodu słowackiego są słowackie organy narodowe.

Słowackie organy narodowe zabezpieczają w duchu ludowej demokracji równouprawnienie Czechów i Słowaków. Wszystkie organa republiki w harmonii z nimi starają się o to, aby wytworzyły się równie pomyślne warunki dla życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego obu narodów.

Art. IX. Narodowym organem władzy ustawodawczej w Słowacji jest Słowacka Rada Narodowa. Posiada ona stu członków (posłów), wybieranych w Słowacji na okres lat sześciu.

Narodowym organem władzy rządzącej i wykonawczej w Słowacji jest zespół pełnomocników [sbor povereníkov]. Jest on odpowiedzialny przed Słowacką Radą Narodową i rządem republiki. Mianuje go i odwołuje rząd republiki.

Art. X. Reprezentantem i wykonawcą władzy państwowej w gminach, powiatach i obwodach oraz strażnikiem praw i wolności ludu są komitety narodowe [národní výbory].

Art. XI. Władzę sądowniczą wykonują niezawisłe sądy.

Sędziami są tak sędziowie zawodowi jak i sędziowie z ludu; jedni i drudzy są równouprawnieni przy wyrokowaniu.

Sędziowie wykonują swój urząd niezawiśle, a są związani tylko porządkiem prawnym demokracji ludowej.

Art. XII. System gospodarczy Republiki Czechosłowackiej opiera się

na unarodowieniu bogactw kopalnych, przemysłu, handlu hurtowego i bankowości;

na własności ziemi według zasady «ziemia należy do tego, kto na niej pracuje»;

na ochronie drobnego i średniego przedsiębiorcy i na nietykalności majątku osobistego.

Cała gospodarka narodowa w Czechosłowacji ma służyć ludowi. Dla tego to dobra publicznego państwo kieruje całokształtem działalności gospodarczej przy pomocy jednolitego planu gospodarczego».

Część trzecia «Postanowienia szczegółowe konstytucji» jest rozwinięciem wyżej podanych zasad. Składa się ona z dziesięciu rozdziałów (178 paragrafów).

Rozdz. I (§§ 1—38). P r a w a i o b o w i ą z k i o b y w a t e l i. Nie będziemy tu powtarzać wszystkich wymienionych w tym rozdziale praw obywatelskich, ponieważ większość z nich głosiła również dawna konstytucja czechosłowacka. Zwrócimy natomiast uwagę na przepisy znamienne dla ducha omawianej konstytucji. § 9 zapewniając własność prywatną, zabrania równocześnie nadużywania prawa własności na szkodę ogółu. Wprowadzono opiekę państwa nad rodziną, młodzieżą i dziećmi (§§ 10 i 11). Wprowadzono opiekę państwa nad dobrami kulturalnymi (tu mamy charakterystyczny przepis: państwo troszczy się o stworzenie pracownikom twórczym dogodnych warunków dla pracy — § 19). Film, radio i telewizja są zastrzeżone wyłącznie dla państwa (§ 22). Organizacjom zawodowym przyznano prawo

obrony interesów pracujących i w związku z tym konstytucja zapewnia tym organizacjom szeroki udział w kontroli nad życiem gospodarczym i przy rozwiązywaniu wszelkich zagadnień dotyczących interesów ludu pracującego (§ 25). W dziedzinie praw socjalnych, prawo do pracy, przysługujące wszystkim obywatelom, zagwarantowane jest przez to, że państwo w ramach gospodarki planowej kieruje organizacją pracy (§ 26), ochronę zaś zdrowia i zaopatrzenie na wypadek niezdolności do pracy gwarantuje ubezpieczenie narodowe i publiczna opieka zdrowotna (§ 29). Takie ujęcie praw socjalnych — możliwe jedynie na gruncie nowego ustroju gospodarczego — urzeczywistnia zasadę równości wszystkich obywateli i inne wolności obywatelskie, które w dawnej konstytucji istniały tylko w teorii.

Do obowiązków obywateli wobec państwa i społeczeństwa należy: wierność republice, przestrzeganie konstytucji i ustaw, obrona państwa i jego ustroju ludowo demokratycznego i przygotowanie się do obrony (służba wojskowa itd.), praca dla dobra państwa i ogółu i in.

Przy końcu rozdziału I-go umieszczono postanowienia ogólne. Zwraca tu uwagę § 37, który głosi, że karalna jest wszelka czynność zagrażająca suwerenności, całości i jedności państwa, konstytucji, republikańskiej formie państwa i ustrojowi ludowo demokratycznemu; zabrania się nadużywania praw obywatelskich do tych celów, a przede wszystkim szerzenia w jakikolwiek sposób nacizmu, faszyzmu, nienawiści religijnej i rasowej oraz szowinizmu narodowego.

Rozdz. II (§§ 39—66). Z g r o m a d z e n i e   N a r o d o w e. Sesje Zgromadzenia Narodowego (parlamentu) zwołuje, odracza i ogłasza za skończone prezydent republiki. Prezydent ma prawo rozwiązać parlament, za wyjątkiem ostatnich sześciu miesięcy swojej kadencji.

Uchwały Zgromadzenia Narodowego zapadają większością głosów przy obecności co najmniej 1/3 posłów. Zmiana konstytucji, uchwalenie ustawy konstytucyjnej, wypowiedzenie wojny, jak też wyrok skazujący w postępowaniu karnym przeciw prezydentowi i członkom rządu wymaga większości kwalifikowanej (3/5 ogólnej liczby posłów). Premier i członkowie rządu mają prawo brać udział i zabierać głos na sesjach parlamentu lub jego komisyj. Parlament może interpelować premiera i członków rządu. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje rządowi i posłom; projekt budżetu i zamknięcia rachunkowego przedkłada rząd. Prezydent posiada prawo veta ustawodawczego. Ustawa dochodzi do skutku pomimo veta prezydenta, jeżeli Zgromadzenie Narodowe uchwali projekt ponownie w głosowaniu imiennym większością ogólnej liczby posłów, a w szczególnych wypadkach większością 3/5. Ustawy podpisują: prezydent, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, premier i odpowiedni minister. Zgromadzenie Narodowe wybiera ze swego grona na okres jednego roku prezydium w liczbie 24 osób: przewodniczącego, jego zastępców i członków. Do prezydium Zgromadzenia Narodowego należy: a) kierowanie posiedzeniami parlamentu, b) funkcje b. Trybunału Konstytucyjnego: prezydium Zgrom. Narodowego wyłącznie orzeka o zgodności ustaw ogólnopaństwowych i ustaw Słowackiej Rady Naro-

dowej z konstytucją i rozporządzeń z ustawami, oraz daje obowiązującą interpretację ustaw; c) funkcje b. stałego wydziału, tj. prezydium Zgromadzenia Narodowego pełni swe obowiązki również wtedy, gdy Zgromadzenie Narodowe nie zasiada, i ma prawo w tym czasie wydawać niezbędne zarządzenia nawet w wypadkach wymagających ustawy, ale nie wolno mu: 1. dokonać wyboru prezydenta ani jego zastępcy, 2. zmienić konstytucji ani ustaw konstytucyjnych, 3. rozszerzyć obowiązku służby wojskowej, ani obciążyć trwale skarbu państwa, 4. wypowiedzieć wojny. Jeżeli jednak Zgromadzenie Narodowe nie może odbywać posiedzeń z powodu nadzwyczajnych wydarzeń, uprawnienia prezydium obejmują również pkt. 3. i 4. Zarządzenia wymagające ustawy, prezydium wydaje tylko na wniosek rządu i za podpisem prezydenta, przewodniczącego prezydium, premiera i połowy członków rządu, przy czym w razie odmowy prezydenta lub premiera, zarządzenie takie nie może być ogłoszone. Zarządzenia prezydium wymagają późniejszej zgody parlamentu.

Konstytucja, przyznając prezydium Zgromadzenia Narodowego uprawnienia b. Trybunału Konstytucyjnego, uczyniła z parlamentu faktycznie najwyższy organ władzy państwowej.

Rozdz. III (§§ 67—79). P r e z y d e n t r e p u b l i k i. Prezydenta wybiera Zgromadzenie Narodowe (większością 3/5 przy obecności więcej niż połowy posłów) na lat 7, przy czym dopuszczalny jest wybór tego samego prezydenta również na następną kadencję (ale nie na trzecią). Wybrany może być każdy obywatel, który ukończył 35 lat. W razie choroby lub innej przeszkody uniemożliwiającej prezydentowi pełnienie swego urzędu, zastępuje go rząd; jeżeli jednak stan ten trwa ponad 6 miesięcy, Zgromadzenie Narodowe na podstawie uchwały rządu wybiera jego zastępcę.

Prezydent posiada następujące uprawnienia: 1) zastępuje państwo na zewnątrz, zawiera i ratyfikuje umowy międzynarodowe (umowy polityczne, gospodarcze, umowy, dla których wypełnienia potrzebna jest ustawa — wymagają uprzedniej zgody parlamentu); 2) przyjmuje i akredytuje przedstawicieli państw obcych; 3) zwołuje, odracza, rozwiązuje Zgromadzenie Narodowe i ogłasza jego sesje za skończone; 4) podpisuje ustawy Zgromadzenia Narodowego i zarządzenia jego prezydium; ma prawo veta; 5) może przedstawiać parlamentowi stan spraw republiki i wskazywać środki, których zastosowanie uważa za celowe; 6) mianuje i odwołuje rząd; 7) może brać udział w posiedzeniach rządu, wzywać go na naradę i żądać od niego zdawania sprawy; 8) mianuje profesorów uniwersyteckich, oraz wyższych sędziów, wojskowych i innych urzędników; 9) udziela obywatelstwa; 10) udziela honorowych darów i pensji; 11) udziela amnestii (prawo to nie przysługuje mu w stosunku do członków rządu, oraz, jeśli przeciw niemu toczy się postępowanie, względnie jeśli został postawiony w stan oskarżenia lub zasądzony); 12) jest najwyższym dowódcą sił zbrojnych; ogłasza na podstawie uchwały rządu stan wojenny i wypowiada na postanowienie Zgromadzenia Narodowego wojnę. Cała władza rządząca i wykonawcza na-

leży poza tym do rządu, chyba że konstytucja lub ustawy zastrzegają ją dla prezydenta.

Za swe czynności urzędowe prezydent nie jest odpowiedzialny, a każdy jego akt urzędowy wymaga kontrasygnaty odpowiedniego ministra. Prezydent może być karnie ścigany tylko za zdradę stanu; w stan oskarżenia stawia go prezydium Zgromadzenia Narodowego, sądzi Zgromadzenie Narodowe; kara polega wyłącznie na utracie urzędu i utracie możności nabycia go ponownie.

Rozdz. IV (§§ 80—92). R z ą d. Rząd składa się z premiera, v-premierów i pozostałych członków (ministrów i podsekretarzy stanu). Z chwilą mianowania rząd przedkłada swój program parlamentowi i prosi o wyrażenie zaufania. Rząd jest odpowiedzialny przed parlamentem. Jeśli parlament odmówi rządowi lub członkowi rządu zaufania, względnie odrzuci wniosek rządu o votum zaufania, rząd lub jego członek podaje się do dymisji.

Premier nadaje kierunek pracy rządu, zwołuje i kieruje posiedzeniami rządu, koordynuje działalność centralnych urzędów i troszczy się o wykonanie programu rządowego. Rząd podejmuje uchwały kolegialnie, przede wszystkim w następujących sprawach: 1) o wszystkich ważniejszych sprawach politycznych; 2) o mianowaniu niższego stopnia: sędziów, wojskowych i in. urzędników, i o wnioskach o mianowanie urzędników przez prezydenta; 3) o mianowaniu i odwołaniu przewodniczącego zespołu pełnomocników i pełnomocników; 4) o rządowych projektach ustaw; 5) o wnioskach, aby prezydent użył prawa veta; 6) o ustawach Słowackiej Rady Narodowej; 7) o rozporządzeniach rządowych.

Rząd i ministrowie wydają rozporządzenia wykonawcze. Za umyślne lub spowodowane poważną niedbałością naruszenie konstytucji i ustaw członkowie rządu odpowiadają karnie; w stan oskarżenia stawia ich prezydium Zgromadzenia Narodowego a sądzi ich Zgromadzenie Narodowe.

Rozdz. V (§§ 93—122). S ł o w a c k i e   o r g a n y   n a r o d o w e. Organem władzy ustawodawczej w Słowacji, w sprawach dotyczących wyłącznie Słowacji i nie wymagających jednolitego uregulowania dla obszaru całego państwa, jest Słowacka Rada Narodowa, organem władzy rządzącej i wykonawczej jest zespół pełnomocników.

Do kompetencji Słowackiej Rady Narodowej należy: 1) rozwój kultury narodowej; 2) szkolnictwo (w ramach ustaw), wychowanie fizyczne, ruch turystyczny; 3) sprawy zdrowia; 4) fundacje; 5) ustalanie granic gmin i powiatów; 6) urbanistyka, komunikacja krajowa, wody itp.; 7) rolnictwo, leśnictwo i pokrewne; 8) rzemiosło i drobny handel; 9) statystyka; 10) sprawy opiekuńcze. Posiedzenia Słowackiej Rady Narodowej zwołuje premier, który też na podstawie uchwały rządu rozwiązuje Radę. Dla kierowania swoimi pracami Słowacka Rada Narodowa wybiera prezydium. Uchwały Słowackiej Rady Narodowej zapadają większością głosów przy obecności przynajmniej połowy posłów. Premier i członkowie rządu mają prawo uczestniczyć i zabierać głos na

posiedzeniach Słowackiej Rady Narodowej. Takie samo prawo mają przewodniczący i członkowie zespołu pełnomocników. Słowacka Rada Narodowa może interpelować przewodniczącego i członków zespołu pełnomocników. Inicjatywę ustawodawczą do Słowackiej Rady Narodowej posiadają: rząd, zespół pełnomocników, posłowie do Słowackiej Rady Narodowej. Ustawy Słowackiej Rady Narodowej są nieważne jeżeli naruszają konstytucję lub ustawę konstytucyjną. Ustawy podpisuje premier, przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej, przewodniczący zespołu pełnomocników i odpowiedni pełnomocnik. Jeżeli premier uzna, że ustawa Słowackiej Rady Narodowej narusza konstytucję, ustawę konstytucyjną, przekracza uprawnienia ustawodawcze Rady, albo jest niezgodna z ogólnym planem gospodarczym lub budżetem — przedkłada ją rządowi do zadecydowania o tej kwestii. Słowacka Rada Narodowa daje za zgodą premiera obowiązującą interpretację swoich ustaw.

Zespołowi pełnomocników przysługuje w zasadzie cała władza rządząca i wykonawcza w Słowacji, z wyjątkiem spraw obrony narodowej, polityki zagranicznej i handlu zagranicznego. Zespół pełnomocników jest powoływany i odwoływany (w składzie: przewodniczący i członkowie) przez rząd i przed nim odpowiedzialny. Zespół pełnomocników i jego członkowie obowiązani są stosować się do wskazówek rządu, a poszczególni pełnomocnicy do wskazówek odpowiednich ministrów, przy czym minister może również wykonywać władzę w Słowacji bezpośrednio, zawiadamiając o tym odpowiedniego pełnomocnika. Zespół pełnomocników odpowiada również przed Słowacką Radą Narodową. Zespół pełnomocników wydaje rozporządzenia wykonawcze w zakresie władzy ustawodawczej Słowackiej Rady Narodowej. Poza tym przedkłada on rządowi wniosek o mianowanie w Słowacji profesorów uniw. i tych urzędników, których powołuje prezydent, innych zaś urzędników mianuje sam za zgodą rządu.

Jeżeli rozporządzenie, uchwała, zarządzenie zespołu pełnomocników (lub pełnomocników) przekroczy jego kompetencje lub niezgodne jest z konstytucją, ustawą ogólnopaństwową, ustawą Słowackiej Rady Narodowej, rozporządzeniem lub uchwałą rządu, rozporządzeniem ministra — rząd może je odrzucić.

Rozdz. VI (§§ 123—133). Komitety narodowe, Całą administracją publiczną w gminach, powiatach i obwodach kierują odpowiednie, wybierane przez lud komitety narodowe. Są one zgodnie z podziałem administracyjnym kraju trzystopniowe: 1) miejscowe, 2) powiatowe, 3) obwodowe. Przy wypełnianiu swych zadań opierają się o bezpośredni udział i inicjatywę ludu, którego kontroli podlegają i przed którym są odpowiedzialne. Komitety narodowe niższego stopnia są podporządkowane komitetom wyższego stopnia. Komitety narodowe podlegają ministrowi spraw wewnętrznych. Jeżeli komitet narodowy nie wypełnia swych zadań albo działalnością swoją zagraża porządkowi administracji publicznej, może zostać rozwiązany.

Rozdz. VII (§§ 134—145). Sądy. Sprawy cywilne podlegają sądom obywatelskim: zwyczajnym, specjalnym lub rozjemczym; sprawy karne

podlegają sądom karnym o ile nie wchodzą w zakres karnego postępowania administracyjnego. Dla postępowania karnego mogą być ustanowione sądy wyjątkowe. Kompetencja sądów wojskowych może być rozciągnięta na ludność cywilną w czasie wojny lub w czasie zwiększonego zagrożenia państwa. Dla obszaru całej republiki są zorganizowane: sąd najwyższy, najwyższy sąd wojskowy i sąd administracyjny. Sądy pełnią swoje czynności w kolegiach, które składają się z sędziów zawodowych i sędziów ludowych. Sędziowie zawodowi mianowani są na stałe i w zasadzie są nieprzenośni. Sędziów ludowych powołują komitety narodowe. Postępowanie przed sądami jest ustne i jawne.

Rozdz. VIII (§§ 146—164). S y s t e m g o s p o d a r c z y. Rozróżnia się trojakiego rodzaju własność środków produkcji: majątek narodowy, spółdzielczy, prywatny. Majątek narodowy stanowią: źródła energii, bogactwa mineralne, kopalnie i huty, źródła lecznicze, produkcja przedmiotów służących dla celów zdrowotnych, przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 50 pracowników (z wyjątkiem przedsiębiorstw spółdzielczych), banki, i ubezpieczenia, transport kolejowy, drogowy i lotniczy, poczta i środki łączności, radio, telewizja i film. Majątek narodowy należy w zasadzie do państwa, ale częściowo może być własnością komunalną. Państwo administruje majątkiem narodowym, albo bezpośrednio albo przez przedsiębiorstwa narodowe. Dla państwa zastrzeżone są przedsiębiorstwa: a) należące do majątku narodowego, b) na podstawie ustawy o unarodowieniu i c) na podstawie ustawy o uregulowaniu handlu wewnętrznego i zagranicznego oraz transportu międzynarodowego. Ustawy stanowią, jakie gałęzie i dobra gospodarcze i w jakich granicach podlegają unarodowieniu. Przez unarodowienie własność danego obiektu gospodarczego przechodzi na państwo. Gospodarką komunalną kierują komitety narodowe.

Konstytucja gwarantuje prywatną własność przedsiębiorstw zatrudniających do 50 pracowników, oraz zaręcza własność majątku osobistego i jego dziedziczenia. Zapewniona jest prywatna własność majątku ziemskiego o powierzchni do 50 ha, jeżeli właściciel sam na nim gospodaruje. Zakazane są prywatne monopole zarobkowe.

Państwo kieruje całokształtem życia gospodarczego przy pomocy jednolitego planu gospodarczego. Opracowanie i przeprowadzenie planu należy do rządu, który zdaje regularnie sprawę z jego wykonania przed Zgromadzeniem Narodowym.

Rozdz. IX (§§ 165—169) P o s t a n o w i e n i a o g ó l n e. Konstytucja ustanawia jedno obywatelstwo państwowe. Granice państwa mogą być zmienione tylko drogą ustawy konstytucyjnej. Podział administracyjny republiki: państwo dzieli się na obwody, obwody na powiaty, powiaty na gminy.

Rozdz. X (§§ 170—178) obejmuje postanowienia przejściowe.

Alina Szklarska

AUTONOMIA KULTURALNA CZĘŚCI ŁUŻYC

Dumna dewiza Serbów łużyckich «Trać dyrbi Serbstwo, zawostać» — Serbskość trwać musi i przetrwać — wyryta niegdyś na zburzonym w czasie II wojny światowej serbskim domu w Budziszynie, doczekała się swego triumfu! W dniu 23 marca 1948 parlament Saksonii uchwalił ustawę o ochronie praw Serbów łużyckich, co dotyczy saskiej części Górnej Łużycy (ok. 30% całego obszaru łużyckiego ale z najlepiej uświadomioną pod względem narodowościowym ludnością).

Tysiącletnie zmagania z naporem germańskim, w których topniały szeregi tego najmniejszego narodu słowiańskiego, nie osłabiły ducha patriotyzmu i oporu. Na kartach historii znaczyły się tylko klęski. Rozbudzane nadzieje w przełomowych okresach dziejów, chwilowo podtrzymywane przez przyjaciół, gasły i zdawały się grzebać sprawę wielką i sprawiedliwą — walkę o wolność i honor narodu — walkę o jego istnienie.

Ale walkę podejmowano na nowo. Patrioci łużyccy krzepili ducha swych rodaków, zabiegali nadal o pomoc u możnych na arenie międzynarodowej z niezachwianą wiarą, że godzina sprawiedliwości dziejowej — godzina triumfu, wybije dla uciemiężonego narodu.

Po rozgromieniu hitlerowskich Niemiec w r. 1945 nowe nadzieje wstąpiły w serca Łużyczan. Wierzyli, że wojna, która przyniosła wolność i zwycięstwo wszystkim narodom słowiańskim, zadecyduje i o ich losie, uwolni ich spod jarzma germańskiego. «Domowina» — centralna narodowa organizacja łużycka, rozpoczęła znowu kampanię na terenie międzynarodowym. Szereg memoriałów, skierowanych do Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz do państw słowiańskich, podkreślał zrazu konieczność rozwiązania sprawy łużyckiej w kierunku wyodrębnienia z państwa niemieckiego terenu zamieszkałego przez Łużyczan. W stadium późniejszym Domowina doszła do przekonania, że utworzenie samodzielnego państwa łużyckiego w obecnych warunkach międzynarodowych, jak również ze względu na brak należytego zorganizowania wewnętrznego i przygotowania samych Łużyczan, nie jest możliwe.

Rozwiązanie kwestii łużyckiej stało się sprawą zabezpieczenia praw do pełnego rozwoju narodowego, oraz sprawą ułożenia na zasadach współpracy i wzajemnego poszanowania współżycia między ludnością łużycką a zamieszkującą tereny Łużyc ludnością niemiecką.

Domowina weszła w ścisłe porozumienie z radzieckimi władzami okupacyjnymi jak również z socjal-demokratyczną partią niemiecką w Saksonii (SED). Wynikiem owocnej współpracy było jednogłośne uchwalenie przez parlament Saksonii ustawy gwarantującej swobodny rozwój narodowy Serbów łużyckich.

Łużyczanie doczekali się zwycięstwa swych postulatów przynajmniej w jednej części swego kraju. Ustawa, obejmująca 8 artykułów, jest ustawą ramową, zapewniającą szeroki zakres swobody narodowej i kulturalnej.

Ustawowo zagwarantowana ochrona języka w życiu prywatnym,

szkołach i urzędach, przyczyni się nie tylko do rozwoju i utrwalenia patriotyzmu myślących i mówiących po łużycku, ale niewątpliwie obudzi poczucie wspólnoty narodowej jednostek, które uległy terrorowi hitlerowskiemu. Ustawa zezwala na otwieranie szkół tak powszechnych jak i średnich z łużyckim językiem nauczania. Postulat demokracji: równouprawnienie narodowości, został zrealizowany w całej rozciągłości. Na terenach o mieszanej ludności łużyckiej i niemieckiej oba języki są równouprawnione. Ważnym osiągnięciem jest artykuł 5, na podstawie którego zostaje utworzony Łużycki Urząd Kultury i Oświaty Ludowej z siedzibą w Budziszynie, którego specjalnym zadaniem będzie kierownictwo życiem kulturalnym Serbów łużyckich. Na personalną obsadę tego urzędu będzie miała wpływ Domowina dla zapewnienia demokratycznego i antyfaszystowskiego kierunku jego działalności. Prace Urzędu Kultury i Oświaty Ludowej będą finansowane przez władze państwowe. Poza tym troska i ochrona praw kulturalnych uznana została za obowiązek wszystkich innych władz i urzędów na terenach o ludności mieszanej.

Tak więc w nowej ustawie Łużyczanie mają zapewniony swobodny rozwój kulturalny i narodowy w oparciu o władze państwowe, które dzięki postępującej demokratyzacji na terenie wschodnich Niemiec, dołożą zapewne wszelkich starań do całkowitej realizacji ustawy.

sb

Poniżej przytaczamy dosłowne tłumaczenie ustawy, zamieszczonej w dzienniku łużyckim «Nowa doba» nr 23 z dn. 24 marca 1948 r.

USTAWA O OCHRONIE PRAW NARODU ŁUŻYCKIEGO

§ 1. Naród łużycki korzysta z ustawowej ochrony i poparcia państwowego w zakresie języka, działalności kulturalnej i rozwoju.

§ 2. Dla dzieci łużyckich należy utworzyć szkoły powszechne i średnie z łużyckim językiem nauczania, w których udzielana będzie także nauka języka niemieckiego.

§ 3. Należy dopuścić na obszarze łużycko-serbskim u władz i urzędów obok języka niemieckiego język łużycki.

§ 4. Do administracji na terenach łużycko-niemieckich należy powołać Łużyczan antyfaszystów-demokratów w ilości odpowiadającej procentowemu stosunkowi ludności łużyckiej.

§ 5. Dla kierowania i ochrony życia kulturalnego Łużyczan będzie utworzony Urząd Kultury i Oświaty Ludowej z siedzibą w Budziszynie, który będzie podlegać Ministerstwu Oświaty.

Obsada personalna następuje na wniosek dopuszczonej łużyckiej organizacji antyfaszystowskiej.

Dla odbudowy łużyckiego życia kulturalnego i jego dalszego rozwoju należy dostarczyć środków z ogólnych funduszów państwowych.

§ 6. Władze i urzędy na terenach mieszanych mają obowiązek pod każdym względem otaczać opieką łużyckie interesy kulturalne.

§ 7. Rozporządzenia wykonawcze wydadzą Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Oświaty.

§ 8. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Drezno, dnia 23 marca 1948 r.

NOWE POŁĄCZENIA KOLEJOWE POLSKI Z KRAJAMI SŁOWIAŃSKIMI

Z prawdziwą przyjemnością można przeglądać najnowszy rozkład jazdy PKP: tak wiele i bezustannych ulepszeń wprowadza nasze Ministerstwo Komunikacji! Dotyczy to zaś również i połączeń kolejowych z państwami słowiańskimi.

W artykule pt. «O kolejowe połączenia Polski ze stolicami słowiańskimi», zamieszczonym w nrze 3—4 naszego pisma z br. (str. 99—101) wysunęliśmy kilka postulatów i sugestyj pod adresem PKP w zakresie usprawnienia komunikacji z państwami pobratymczymi. Okazało się, że centralne władze kolejowe o sprawie tej pamiętały, a najnowszy rozkład jazdy wykazuje, że ulepszenia poszły na ogół po tej samej linii, jaką zajęliśmy w naszym wyż. wym. artykule.

Oto ulepszenia, które możemy zanotować.

Połączenie Warszawa—Moskwa przez Brześć jest obecnie codziennie, nie jak poprzednio co drugi dzień.

Nadto wprowadzono też połączenie z Kijowem przez Przemyśl. (Pożądane byłoby wymienianie większej ilości stacyj zagranicznych: w rozkładzie jazdy Kijów nie jest nawet wymieniony, tylko dalej leżący Charków!).

Przy obu istniejących dotychczas połączeniach pośpiesznych Warszawa—Praga przez Zebrzydowice czas podróży został mniej więcej o godzinę skrócony. (Istnieje nadto połączenie przez Wrocław i Kłodzko, z wagonem sypialnym).

Doskonałe połączenie z Pragą ma Szczecin w ramach nowego pociągu międzynarodowego zw. Balt-Orient-Express (Sztokholm i Oslo—Belgrad). Odra, ostatnia od zachodu polska stacja nad Bałtykiem wysyła nadto wagony bezpośrednie do Sofii (oczywiście przechodzą one przez Belgrad), nadto do Wiednia i Bukaresztu. — Bezpośrednie połączenie z Pragą uzyskał również Kraków.

Połączenie z Jugosławią i Bułgarią uległo skróceniu dzięki puszczeniu odpowiednich naszych wagonów bezpośrednich trasą Żylina—Leopoldów—Galanta, z ominięciem Bratysławy [1]). Podróż Warszawa—Belgrad trwa obecnie tylko 33 godz. 35 min., zamiast dotychczasowych 42 godz. 15 min.! (skasowano niepotrzebną kilkugodzinną przerwę w Budapeszcie). Oprócz tego, zamiast dotychczasowego wagonu bezpośredniego Warszawa—Belgrad kursuje wagon Warszawa—Sofia; natychmiast po przybyciu do Belgradu jest on włączony do pociągu Belgrad—Sofia i po niespełna 12 godzinach przybywa do stolicy Bułgarii, tak iż cała trasa Warszawa—Sofia zabiera razem niepełne dwie doby (45 godz. 30 min.).

---

[1]) Ponadto chodzi wagon bezpośredni Warszawa—Bratysława.

Jak się dowiadujemy, studiuje się również możliwość zużytkowania doprowadzonej ostatnio do pełnej używalności linii kolejowej przez Muszynę dla usprawnienia komunikacji międzynarodowej. Linia ta wchodzi w grę dla połączenia z Budapesztem przez Koszyce, i z Rumunią przy ominięciu Budapesztu, po wybudowaniu zaś mostu na Dunaju między Rumunią a Bułgarią, da możliwości najkrótszego połączenia ze Sofią (z ominięciem Belgradu).

Zrealizowane zostało właściwie niemal wszystko, co sugerowaliśmy w naszym poprzednim artykule. Obecnie jedno jeszcze życzenie: wagon bezpośredni nad słowiański Adriatyk, do Rijeki i Splitu, przez Budapeszt i Lublanę lub Zagrzeb!

E. A.



Połączenia kolejowe Polski z państwami słowiańskimi

——— linie obecnie istniejących połączeń bezpośrednich

– – – – linie połączeń projektowanych.

MICKIEWICZ W ROSYJSKIEJ SZACIE

Jedną z najważniejszych wytycznych polityki wydawniczej Związku Radzieckiego jest popularyzacja klasyków. W masowych nakładach pojawiają się ich utwory w najrozmaitszych edycjach — od tanich cienkich książeczek poprzez znakomicie ułożone okazałe jednotomowe wybory pism do luksusowych wydań zbiorowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że w pierwszym rzędzie idzie tu o klasyków literatury rosyjskiej, od Puszkina do Gorkiego, ale w dużej mierze uwzględniani są również klasycy literatury światowej: Szekspir, Cervantes, Molier, Goethe, Balzac, Dickens. Z dumą możemy znaleźć wśród nich na zaszczytnym miejscu nazwisko Adama Mickiewicza.

Jeden z najwybitniejszych krytyków radzieckich, Anatol Łunaczarskij, tak precyzował przyczyny, dla których Mickiewicz zasługuje na szczególną uwagę nowego czytelnika radzieckiego: «po pierwsze — to doprawdy wielki poeta... Z twórczością Mickiewicza należy zaznajomić się już dlatego, że to w pełnym tego słowa znaczeniu klasyk literatury światowej. Po drugie Adam Mickiewicz należy do poetów rewolucyjnych, takich przecież jest również bardzo mało — poetów, u których poetyczna myśl, gniewny protest przeciwko gwałtowi, powstańcza namiętność — płonęłyby tak jasno... Połączenie w jednej osobie poety o światowym znaczeniu i poety rewolucyjnego — spotyka się bardzo rzadko. W tym sensie można mówić chyba tylko o Byronie, o Hugo, o Petöfim, o Heinem i jeszcze być może o dwóch — trzech piewcach walki i postępu... Trzecią przyczyną, dla której Mickiewicz zasługuje na naszą baczną uwagę, są jego związki z Rosją...».

W świetle tej autorytatywnej wypowiedzi zrozumiały jest pietyzm, z jakim Radzieckie Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej wydało niedawno wybór poezji («Izbrannoje») Mickiewicza [1]). Okazały ten tom (sześćset stron) budzi podziw przede wszystkim nadzwyczaj starannym wyglądem: pięknym papierem, czcionką, stylowym materiałem ilustracyjnym. Doprawdy można życzyć sobie, by nie gorsze wyposażenie graficzne otrzymało od dawna u nas zapowiadane wydanie zbiorowe dzieł wszystkich Mickiewicza.

Ale przyjrzyjmy się bliżej Mickiewiczowi w szacie rosyjskiej. Najpierw ze stanowiska czytelnika rosyjskiego. Znajdzie on tu wszystko to, co w Mickiewiczu-poecie jest wciąż żywe i wzruszające: obfity wybór liryk, ballady i sonety, «Grażynę», «Konrada Wallenroda», duże partie z «Dziadów» i «Pana Tadeusza». W to bogactwo wprowadza go śliczny wstęp Maksyma Rylśkiego (znakomitego poety ukraińskiego i szczęśli-

[1]) Adam Mickiewicz: Izbrannoje. Lirika — Bałłady — Poemy. Pieriewod s polskogo pod riedakciej M. F. Rylśkogo i B. A. Turganowa. Ogiz. Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Chudożestwiennoj Litieratury. Moskwa 1946. Str. 601 i 3 nlb. (Nakład 25.000 egzemplarzy). — Por. «Życie Słowiańskie» 1947, nr 12, str. 462.

wego tłumacza «Pana Tadeusza»), a w szczegółach zorientują i wątpliwości wyjaśnią — skrupulatnie opracowane objaśnienia i tablica chronologiczna życia i twórczości Mickiewicza.

Trudno na tym miejscu dawać szczegółową ocenę wartości przekładów. Chciałoby się raczej uwydatnić inny aspekt zagadnienia. Przekłady zostały tak dobrane, że pokazują szerokość i siłę wpływu Mickiewicza na poezję rosyjską XIX w.: w spisie tłumaczy pomieszczonym na karcie tytułowej widnieją najświetniejsze nazwiska stulecia: Puszkin i Lermontow, Fiet i Majkow, Belmont i Briusow. Swą pracą tłumaczy złożyli oni najbardziej przekonywujący hołd geniuszowi poetyckiemu wielkiego Polaka.

Obok tego wydawcy mieli do dyspozycji liczne, na ogół rzetelne i poprawne przekłady z XIX w. Zestawić z nich całość — było najprostszym rozwiązaniem trudności. Ale Maksym Rylśkyj i B. Turganow nie poszli po tej linii najmniejszego oporu. W trosce o najwyższy poziom zbioru postarali się o kilkadziesiąt nowych, specjalnie dla tego wydawnictwa dokonanych przekładów, przede wszystkim poematów Mickiewicza. Wśród tłumaczy spotykamy najwybitniejszych współczesnych poetów rosyjskich jak laureaci nagrody stalinowskiej Mikołaj Asjejew i Paweł Antokolskij, dalej A. Kowalenskij, M. Uszakow, S. Mar, W. Lewik i inni. Ma zapewne słuszność autor wstępu, pisząc, że przekłady te winny stać się «nowym punktem zwrotnym w zbliżeniu poezji Mickiewicza do czytelnika rosyjskiego».

Historię tego zbliżenia przedstawia w obszernej rozprawie wstępnej najruchliwszy dziś polonista radziecki, Marek Żywow. Dla czytelnika polskiego jest to lektura — pasjonująca, pełna nowych nieznanych mu szczegółów. Któż u nas wie np., że zdaniem najpoważniejszych współczesnych rusycystów, do Mickiewicza odnosi się puszkinowski fragment:

Lecz żaden z czarodziejów miłych,
Choć wzniosłym darem myśli władał,
Nie miał w bajaniu takiej siły,
Tak chytrze wierszy nie układał,

Jak ów przezierczy i skrzydlaty
Poeta z tej cudownej strony,
Gdzie mąż jest groźny i kosmaty,
Hurysom zasię równe żony.

(Przekład *Juliana Tuwima*).

Kto zna szczegóły bliskiej przyjaźni, jaka łączyła w okresie paryskim Mickiewicza ze sławnym autorem «Martwych dusz» i «Rewizora» Mikołajem Gogolem? Kto zna wzruszającą historię rosyjskiego wielbiciela i tłumacza Mickiewicza N. Siemionowa? Trudno nie powtórzyć jej tutaj: ów Siemionow został w latach sześćdziesiątych, w przededniu powstania styczniowego, prokuratorem gubernialnym w Wilnie. W czasie pierwszej wizyty w więzieniu wileńskim uwagę jego zwrócił skazaniec, który skracał sobie chwile dzielące go od wykonania wyroku śmierci — deklamowaniem wierszy. Zapytany o ostatnie życzenie, poprosił o tom

wierszy Mickiewicza. Prokurator zainteresował się niezwykłym skazańcem, prośbę wypełnił i — wszczął starania o złagodzenie wyroku. Pod wpływem zaś częstych rozmów z więźniem, prokurator stał się gorącym wielbicielem Mickiewicza. «Jestem podwójnie szczęśliwy — pisał Siemionow, później utalentowany tłumacz-laureat — po pierwsze: o jeden wyrok śmierci było mniej, po drugie: moje życie osobiste zostało wzbogacone gorącym umiłowaniem polskiego poety».

Prokurator Siemienow musiał się kryć ze swym uwielbieniem dla Mickiewicza, który był przecież wrogiem caratu, piewcą wolności, poetą niecenzuralnym. W dwadzieścia lat przedtem na publicznym obiedzie na cześć Granowskiego w Petersburgu nazwisko Mickiewicza nie mogło być wymienione: pito więc za zdrowie «wielkiego nieobecnego poety Słowiańszczyzny». Oczywiście, z biegiem czasu ucisk cenzury częściowo przynajmniej zelżał. Pojawiło się nawet w r. 1879 rosyjskie wydanie zbiorowe poezji Mickiewicza. Któż jednak wówczas wierzyć mógł w spełnienie się słów Włodzimierza Spasowicza: «Jestem głęboko przekonany, że przyjdzie czas, gdy rosyjska publiczność literacka będzie tak kochała i czytała Mickiewicza, jak kocha i czyta swych własnych poetów, Puszkina i Lermontowa».

Poprzez siedemdziesięciolecie wojen i rewolucji, które zmiotły reżim ucisku i krzywdy w Rosji, które na nowo ukształtowały stosunki polsko-rosyjskie, odpowiadają Spasowiczowi słowa Maksyma Rylskiego: «I my, zebrawszy się „wolną rodziną", jak przepowiadał Taras Szewczenko, z głęboką czcią chylimy czoło przed poetą patriotą, przed wieszczem przyjaźni narodów, naszym Mickiewiczem».

Henryk Markiewicz

ROZWÓJ IDEI SŁOWIAŃSKIEJ W POLSCE

ROK 1848

1. Mickiewicz w r. 1848

Największy poeta polski, zarazem działacz patriotyczny i demokratyczny odczuł, w roku Wiosny Ludów, iż nadeszła chwila, w której mógł się urzeczywistnić wymarzony ideał Polski niepodległej, w rodzinie wolnych ludów słowiańskich.

Już w okresie wykładania na katedrze Kolegium Francuskiego w Paryżu Mickiewicz przewidywał nadejście takiej chwili, podkreślając zarazem, że narody słowiańskie, wyzwalając się, nie pragną bynajmniej odseparowywać się od reszty Europy. Zaraz w I wykładzie r. I-go w grudniu 1840 zaznaczył:

«Żądza zbliżenia się do reszty Europy, zawarcia ścisłych związków z ludami Zachodu, nigdzie nie jest tak powszechna i żywa, jak w rodzie słowiańskim».

Poeta odczuwał, iż narody słowiańskie osiągną swój cel tylko w razie złączenia swych wysiłków z dążeniami innych ludów, podobnie uciskanych i podobnie pragnących wolności. Wyraził to w IX wykładzie r. I-go z 26 stycznia 1841:

«...Słowianie nie powinni się spodziewać, żeby ich mogła zgromadzić [= złączyć] fizyczna skłonność krwi wspólnej, albo ponętna obietnica jakiej upodobanej formy rządu; dokazać tego potrafiłaby tylko idea powszechna, wielka, idea zdolna objąć całą ich przeszłość i przyszłość».

Jasne jest, że taką ideą «powszechną i wielką» mogła być tylko zasada wyzwolenia politycznego i społecznego wszystkich ludów, gdyż tylko ona obejmować mogła tak przeszłość, jak przede wszystkim przyszłość Słowian. Poeta wyraźnie odgrodził się tu od jakiegoś «rasizmu» słowiańskiego, występując przeciw «fizycznej skłonności krwi wspólnej» na rzecz powszechności, tj. ideologii, łączącej Słowian z resztą ludzkości. Wskazanie to dla nas bardzo doniosłe.

I w innych wypadkach Mickiewicz wypowiadał się podobnie: na rzecz wspólności interesów wszystkich ludów walczących o wolność, a przeciw ciasnemu nacjonalizmowi: «Kto mówi tylko o interesach jednego narodu, jest nieprzyjacielem wolności» (1833).

Zrozumiemy dzięki temu łatwo, że dla swego programu wyzwolenia Polski i Słowiańszczyzny w r. 1848, Mickiewicz ułożył zasady, o charakterze ogólnoludzkim, zawarte w «Symbolu politycznym Polski», z dnia 29 marca 1848 r., głoszące równouprawnienie wszystkich stanów, mężczyzny i kobiety, chrześcijan i żydów, oraz wolności sumienia i słowa. Obok hasła wyzwolenia Słowian równolegle z nim hasło wyzwolenia wszystkich innych narodów: «Pomoc polityczna, rodzinna, należna od Polski bratu Czechowi i ludom pobratymczym czeskim, bratu Rusowi i ludom ruskim. Pomoc chrześcijańska wszelkiemu narodowi jak bliźniemu».

We wszystkich przemówieniach poety, wygłaszanych następnie w związku z marszem Legionu na północ, ku obszarom zajętym przez Austriaków, przewija się ta sama nuta. W Bolonii, Florencji, Mediolanie — wszędzie poeta nasz łączy sprawę niepodległości Polski i Słowian z hasłem wyzwolenia wszystkich ludów uciskanych.

Np. w Mediolanie w czerwcu 1848 r. Mickiewicz wypowiedział m. in. takie słowa:

«Lud słowiański, który liczy w swoim gronie liczne rodziny rozdzielone i niewolne, winien podnieść się do bytu bardziej siebie godnego i złączyć z ludami Europy w braterstwie miłości!»

Po odjeździe z Włoch, poeta nasz szerzyć będzie te hasła dalej, a jeszcze wyraźniej w aspekcie powszechnym, na łamach «Trybuny Ludów». O tym w jednym z następnych zeszytów.

NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI O SŁOWIAŃSZCZYŹNIE WSPÓŁCZESNEJ

PARLAMENTY SŁOWIAŃSKIE

Spotykamy w prasie nieraz nazwy «skupsztina», «sobranie», na oznaczenie ciał ustawodawczych Słowiańszczyzny południowej, spotykamy się często z terminem «Rada Najwyższa» w odniesieniu do ZSRR. W dwu pierwszych wypadkach mamy do czynienia z terminem oryginalnym, w trzecim — z tłumaczeniem oryginalnej nazwy. Przy różnorodności tradycyj i zwyczajów, przy odrębności przede wszystkim języków, zrozumiałe jest, że parlament ma w każdym z państw słowiańskich nazwę odmienną. Nie będzie rzeczą bezużyteczną nazwy te sobie zestawić.

1. ZSRR. Najwyższą władzą federacji radzieckiej jest Rada Najwyższa — po rosyjsku «Wierchownyj Sowiet». Dzieli się ona na dwie izby: Radę Związku i Radę Narodowości (Sowiet Sojuza i Sowiet Nacjonalnostiej). Ustrój ZSRR przewiduje, że także każda z republik związkowych ma swoją ale już jednoizbową, Radę Najwyższą, istnieje zatem Rada Najwyższa Radz. Republ. Rosyjskiej, Radz. Republ. Ukraińskiej (Werchowna Rada) i Radz. Republ. Białoruskiej (Wiarchoŭny Sowiet).

2. P o l s k a. Tradycyjną nazwą parlamentu polskiego jest Sejm. W okresie obecnym Sejm zajmuje się opracowaniem nowej konstytucji i dlatego nosi nazwę Sejmu Ustawodawczego.

3. J u g o s ł a w i a. W federacji jugosłowiańskiej władzę najwyższą sprawuje parlament noszący nazwę «Narodna Skupština Federativne Narodne Republike Jugoslavije». Słowo «skupština» pochodzi od «skupljati» = zbierać, a więc — zebranie, zgromadzenie. Możemy w tekście polskim termin ten bądź tłumaczyć przez Zgromadzenie Narodowe bądź używać międzynarodowego terminu parlament. — Narodna Skupština FNRJ dzieli się również na dwie izby: Radę Związkową (Savezno Veće) i Radę Narodów (Veće Naroda). — Poszczególne republiki związkowe posiadają również swoje parlamenty, oczywiście już jednoizbowe. Noszą one różne nazwy: w Serbii tak jak parlament federacyjny: Narodna Skupština Narodne Republike Srbije, podobnie w Czarnogórze, podczas gdy w Chorwacji i Bośni-Hercegowinie używana jest nazwa Sabor; w Słowenii parlament nazywa się Ljudska Skupščina Narodne Republike Slovenije,[1]) w Macedonii zaś: Narodno Sobranie[1]).

4. C z e c h o s ł o w a c j a. Przed wojną parlament czechosłowacki nosił nazwę Zgromadzenia Narodowego — Národní Shromáždění, dzieląc się (jak w ówczesnej Polsce) na dwie izby: Sejm (Poslanecká Sněmovna) i Senat. Obecnie parlament jest jednoizbowy i pozostała tylko nazwa Zgromadzenia. Obecny parlament nazywa się «ustawodawczy» — Ustavodárné Národní Shromáždění (po słowacku: Ustavodarné Národné Shromaždenie). Nadto istnieje autonomiczny sejm słowacki pn. Słowacka Rada Narodowa.

5. B u ł g a r i a. Jednoizbowy parlament bułgarski nosi tradycyjną nazwę Narodno Săbranie (= zebranie, zgromadzenie). co tłumaczyć należy bądź przez Zgromadzenie Narodowe, lub przez parlament.

[1]) Zob. niżej — «Uwaga».

Uwaga. W językach południowosłowiańskich (z wyjątkiem słoweńskiego) «narodni» oznacza «ludowy» (narodowy tłumaczy się przez «nacionalni»), wobec czego Narodna Skupština można też tłumaczyć przez Zgromadzenie Ludowe (jak w Słowenii, gdzie używa się nazwy Ljudska Skupščina; «ljudski» znaczy tylko «ludowy»), a w Bułgarii Narodno Sabranie mogłoby być także «Zgromadzeniem Ludowym». Jednakowoż zgodnie z przyjętym zwyczajem pozostawiamy termin «Zgromadzenie Narodowe», mimo, że nie jest on całkowicie ścisły.

KRONIKA POLITYCZNA

ZSRR

1. IV. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawarty z Republiką Węgierską w dniu 18 lutego br.

5. IV. Komisja wykonawcza ONZ dla spraw energii atomowej odrzuciła radziecki plan międzynarodowej kontroli energii atomowej.

6. IV. W Moskwie został podpisany układ przyjaźni i wzajemnej pomocy między Zw. Radzieckim a Finlandią. Pakt podpisany został na lat 10, z automatyczną prolongatą co 5 lat. Poza tym obie strony zobowiązały się podjąć wszelkie kroki dla dalszego rozwoju stosunków kulturalnych i gospodarczych.

7. IV. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało, podpisany w Moskwie 18 marca 1948 r., pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR a Republiką Bułgarską.

8. IV. Delegacja ukraińska w Radzie Bezpieczeństwa zgłosiła wniosek o ponowne zbadanie kandydatur do ONZ szeregu państw, m. in. Bułgarii.

11. IV. Rząd brytyjski wystosował do rządu ZSRR notę z zaproszeniem do wzięcia udziału w rozmowach wstępnych na temat powrotu obszaru Triestu do Włoch. O treści noty zostały poinformowane rządy włoski i jugosłowiański.

14. IV. Władze okupacyjne USA w Austrii zniosły zakaz prowadzenia prac przez radziecką komisję repatriacyjną w strefie amerykańskiej.

15. IV. Agencja TASS opublikowała komunikat rządu radzieckiego w odpowiedzi na notę brytyjską w sprawie Triestu. Rząd radziecki uważa propozycje rewizji traktatu pokojowego z Włochami za nie do przyjęcia, gdyż stanowiłoby to elementarne pogwałcenie zasad demokracji.

21. IV. obchodzono w Związku Radzieckim III rocznicę podpisania układu przyjaźni i sojuszu między ZSRR a Polską. W związku z rocznicą nastąpiła wymiana depesz między członkami obu rządów.

23. IV. Nowy poseł holenderski w Moskwie złożył listy uwierzytelniające Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

W Moskwie wyszedł I tom «Dokumentów i materiałów z okresu poprzedzającego drugą wojnę światową», opracowany na podstawie archiwów niemieckiego min. spraw zagranicznych. Obejmuje on dokumenty od listopada 1937 r. do grudnia 1938 r.

CZECHOSŁOWACJA

2. IV. Czechosłowackie ministerstwo spraw zagr. ogłosiło komunikat stwierdzający, że stały przedstawiciel Czechosłowacji w ONZ nie weźmie udziału w dyskusji nad wnioskiem Chile w sprawie lutowego kryzysu rządowego w Czechosłowacji. W komunikacie podkreśla się, że rząd obecny został mianowany przez prezydenta na podstawie konstytucji i uzyskał votum zaufania bezwzględną większością głosów w parlamencie.

8. IV. Wicepremier rządu czechosł. wygłosił przemówienie na plenarnym posiedzeniu Rady Naczelnej Związ-

ków Zawodowych, występując z wnioskiem, by wszystkie partie polityczne w wyborach do parlamentu, które odbędą się w maju, wystawiły jedną wspólną listę kandydatów, dla zabezpieczenia zdobyczy rewolucji narodowej, utrwalenia jedności socjalizmu i ruchu zawodowego w Czechosłowacji. Wszystkie partie wchodzące w skład Frontu Narodowego wyraziły zgodę na propozycję wicepremiera.

14. IV. Czechosłowacka Rada Ministrów postanowiła przesunąć termin wyborów do parlamentu z 23 na 30 maja; na tym samym posiedzeniu zatwierdzony został projekt ordynacji wyborczej.

15. IV. W Słowacji nastąpiła fuzja partii socjal-demokratycznej z partią komunistyczną.

13. IV. Zakończono prace nad projektem konstytucji czechosłowackiej. Tekst projektu został złożony Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu Frontu Narodowego. Komitety Frontu w całym kraju zorganizują zebrania, na których będą omówione i przedyskutowane zasady nowej konstytucji.

19. IV. Przed Trybunałem Narodowym w Bratysławie rozpoczął się proces przeciw b. wicepremierowi Czechosłowacji Ursiny'emu, jego sekretarzowi Obuchowi, oraz 14 innym oskarżonym. Akt oskarżenia zarzuca Ursiny'emu przekazywanie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową poza granicę przy pomocy Obucha, oraz utrzymywanie kontaktu ze zbiegłym i skazanym zaocznie Ďurčanskim.

23. IV. W Pradze został podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Bułgarią. Pakt został zawarty na okres lat 20-tu z automatyczną prolongatą co 5 lat. Poza tym podpisano tymczasowe porozumienie w sprawach gospodarczych i społecznych.

30. IV. zapadł wyrok przeciwko Ursiny'emu i towarzyszom, oskarżonym o utworzenie «Słowackiego komitetu akcji», zmierzającego do wywołania powstania w Słowacji i utrzymującego kontakt z obcym wywiadem. Obuch skazany został na 30 lat ciężkich robót, Ursiny na 7 l. ciężkich robót, reszta oskarżonych na kary więzienia od kilku miesięcy do 10 lat.

W Czechosłowacji przewiduje się ustanowienie w najbliższym czasie Trybunałów Ludowych. Trybunały te przeprowadzą m. in. rewizję wszystkich procesów kollaboracjonistów czeskich i słowackich i rozpatrzą wydane na nich wyroki.

BUŁGARIA

2. IV. Prezydium Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikowało układ przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawarty ze Związkiem Radzieckim w dniu 18 marca br.

10. IV. Minister spraw zagr. Bułgarii złożył za pośrednictwem sekretariatu ONZ protest na ręce rządu greckiego przeciwko uprowadzeniu 3 żołnierzy bułgarskiej straży granicznej, domagając się ich natychmiastowego zwolnienia i ukarania winnych.

26. IV. Komitet Wykonawczy bułgarskiej partii socjal-demokratycznej wyłonił specjalną komisję, której zadaniem będzie przygotowanie i przeprowadzenie połączenia partii socjal-demokratycznej z partią robotniczą (komunistów).

•

W Genewie na konferencji dla wolności prasy i informacji delegaci państw słowiańskich wystąpili z szeregiem wniosków zmierzających do ukrócenia wolności rozszerzania fałszywych informacyj dotyczących spraw wewnętrznych poszczególnych państw, ograniczenia swobody działania podżegaczy wojennych, wstrzymania wszelkiej propagandy wojennej oraz niezamieszczania wiadomości, które budzą nienawiść narodową, rasową i religijną. Zaproponowana rezolucja streszczająca powyższe wnioski, nie została przyjęta wskutek oporu państw zachodnich.

sb

KRONIKA GOSPODARCZA

ZSRR

5. IV. Na posiedzeniu zastępców min spraw zagr. dla spraw Austrii delegacja radziecka dla jak najszybszego załatwienia kwestii austriackiej poczyniła nowe ustępstwa w sprawie gotówkowych odszkodowań należnych Zw. Radzieckiemu od Austrii z tytułu scedowanej na rzecz Austrii własności poniemieckiej. ZSRR zgodził się obniżyć o dalsze 25 mil. dol. należną mu sumę i przyjąć kwotę 150 mil. dol. płatną w ciągu 6 lat. (Poprzednio Austria miała zapłacić 200 mil. dol. w 2 latach). Poza tym uzgodniono całkowicie odszkodowania w naturze: ZSRR otrzyma 60% dostaw nafty austriackiej, 47% eksploatacji źródeł naftowych w Austrii wschodniej; radzieckie koncesje naftowe na terenie Austrii będą trwały lat 40 odnośnie do produkcji, lat 25 odnośnie do eksploatacji i 8 lat dla poszukiwań nowych terenów naftowych. Rafinerie, których zdolność produkcyjna wynosi obecnie ok. 420 tys. t, również przejdą na własność ZSRR.

8. IV. przybyła do Moskwy holenderska delegacja handlowa dla przeprowadzenia rozmów związanych z zawarciem tymczasowej umowy o dostawę zboża.

11. IV. Związek Radziecki zwrócił USA wszystkie statki wypożyczone w czasie wojny na zasadzie lend-lease.

11. IV. W Moskwie i Bernie ratyfikowano układ handlowy radziecko-szwajcarski, podpisany w Moskwie 17 marca br.

16. IV. W ramach pierwszej umowy o dostawę zboża ze Zw. Radzieckim Polska otrzymała 300 tys. t. ziarna. W ramach drugiej umowy o 200 tys. t zboża otrzymała ona do dnia 11 kwietnia 80.780 tys. t.

28. IV. W Helsinkach nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego radziecko-fińskiego podpisanego w Moskwie w r. ub.

•

W Centralnej Stacji Selekcyjnej Wszechzwiązkowego Instytutu Hodowli Bawełny udało się otrzymać nowe gatunki tej rośliny. Dojrzewają one szybciej, dają większe plony i są znacznie odporniejsze na choroby roślinne, niż wszystkie dotychczas uprawiane.

Produkcja energii elektrycznej w ZSRR w chwili obecnej jest o 12% większa niż przed wojną. W wyniku planowej rozbudowy przemysłu energetycznego ZSRR zajmuje pod względem produkcji energii elektr. pierwsze miejsce w Europie a drugie na świecie. Według planu pięcioletniego specjalną uwagę poświęca się elektryfikacji gospodarki wiejskiej. Obecnie dla wiejskich stacji elektrycznych produkuje się przeszło 400 różnych typów maszyn i aparatów elektrycznych.

CZECHOSŁOWACJA

2. IV. W wyniku narady podkomisji portowej polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej ustalono teren w granicach wolnej strefy szczecińskiej, który będzie wydzierżawiony Czechosłowacji i jej staraniem zabudowany. Jest to tzw. półwysep «Ewa», bez znajdującego się na nim silosu zbożowego.

5. IV. W Warszawie zostały podpisane między Polską a Czechosłowacją umowy o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej oraz o ubezpieczeniu społecznym.

7. IV. Uchwalone zostały nowe ustawy o unarodowieniu dalszych nieobjętych dotychczasowymi dekretami zakładów przemysłowych i wytwórczych, ustawy o unarodowieniu przemysłu budowlanego oraz handlu hurtowego i zagranicznego. Poza tym, bez względu na ilość zatrudnionych, upaństwowione zostały następujące gałęzie produkcji: kamieniołomy, produkcja torfu, wapienniki, zakłady produkujące przedmioty i narzędzia lekarskie, urządzenia przemysłu budowlanego, chemicznego itp. Dotychczasowi właściciele unarodowionych obiektów otrzymują od państwa odszkodowanie przewidziane w dekrecie prezydenta z r. 1945.

13. IV. Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy o przejęciu przez państwo wszystkich radiostacyj czechosłowackich.

•

Projekt ustawy o ubezpieczeniu narodowym rozpatrywany obecnie przez Zgrom. Narodowe, stanie się najnowocześniejszą ustawą na świecie. Nie oznacza on tylko rozszerzenia i udoskonalenia dotychczasowego ubezpieczenia społecznego i emerytalnego, lecz przynosi wiele nowych osiągnięć w ogólnej polityce społecznej. Rozszerzono zakres pomocy leczniczej, zapomóg dla matek, wprowadzono pomoc dla rodzin, w których matka z powodu choroby lub dużej liczby dzieci nie może zajmować się gospodarstwem domowym, pomoc dla członków rodziny itp. Ubezpieczenie narodowe wchodzi w życie z dniem 1. X. 1948. Dotychczasowe zakłady ubezpieczeniowe zostaną zjednoczone.

Udzielona w roku ubiegłym przez Australię pożyczka w wys. 500.000 funtów na zakup wełny nie została w roku bieżącym wyczerpana. Rząd australijski zgodził się na całkowite jej wyczerpanie w roku bieżącym.

Centralna Komisja Planowania rozpatrywała możliwości Czechosłowacji przestawienia się na 5-letni plan gospodarczy. Dotychczasowy plan 2-letni był planem rekonstrukcji, podczas gdy plan pięcioletni 1949—1953 będzie planem rozwoju gospodarczego. Wszelkie prace i projekty idą w kierunku przebudowy struktury czechosłowackiego życia gospodarczego przede wszystkim w kierunku rozbudowy przemysłu i inwestycyj wielkiego rodzaju. Definitywne cyfrowe zestawienie planu pięcioletniego ujęte w projekcie ustawy zostanie przedłożone rządowi do rozpatrzenia.

BUŁGARIA

3. IV. W Moskwie został podpisany między ZSRR a Bułgarią układ o wymianie handlowej, żegludze i wzajemnych dostawach towarowych na r. 1948. Układ przewiduje zastosowanie klauzuli najwyższego uprzywilejowania w stosunkach między obu krajami.

*

Rada Ministrów uchwaliła ustawę o planie gospodarczym na r. 1948. Poziom produkcji przemysłowej podniesie się o 36% w porównaniu z r. 1947. Przewiduje się zwiększenie wydatków na inwestycje w przemyśle o 38%, podniesienie produkcji artykułów pierwszej potrzeby o 35% i wytwórczości rolniczej o 60%.

Bułgaria czyni duże wysiłki dla wprowadzenia na szeroką skalę uprawy ryżu. W chwili obecnej możliwe jest już zaspokojenie potrzeb krajowych, a nawet pozostaje pewna nadwyżka eksportowa. Niewielkie ilości ryżu były już dostarczane do Rumunii w drodze wymiany za olej. Ostatnio wysłano pierwszą partię ryżu do Czechosłowacji w ilości 400 t.

W Bukareszcie rozpoczęły się pertraktacje handlowe bułgarsko-rumuńskie. Obie delegacje zajmą się w pierwszym rzędzie realizacją protokołu handlowego podpisanego równocześnie z zawarciem układu o przyjaźni między obu krajami. Przewiduje się zawarcie porozumienia w sprawie ustalenia parytetu waluty rumuńskiej i bułgarskiej oraz znaczne rozszerzenie dotychczasowych ram współpracy gospodarczej. *sb*

KRONIKA KULTURALNA

ZSRR

W związku z 80-tą rocznicą urodzin Maksyma Gorkiego, wielkiego pisarza i bojownika idei rewolucyjnej, na terenie Zw. Radzieckiego odbywały się liczne akademie. Szczególnie uroczyście obchodzono tę rocznicę w mieście jego imienia — Gorkim (dawniej Niżny Nowogród). Prasa radziecka w licznych artykułach podkreśla wartość ideologiczną dzieł Gorkiego i ich ogromne znaczenie wychowawcze. Pisma Gorkiego tłumaczone są na 66 języków a ich nakład w ZSRR wynosi 40 mil. egzemplarzy.

Laureat nagrody stalinowskiej, reżyser Leonid Warłamow, stworzył nowy film pt. «Polska» ilustrujący zmagania narodu polskiego w czasie okupacji hitlerowskiej oraz odbudowę w okresie powojennym na wszystkich odcinkach życia państwowego.

Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej w ZSRR przygotowało do druku kilka dzieł wybitnych pisarzy polskich. Ukażą się: Orzeszkowej: «Nad Niemnem» i «Cham», oraz szereg opowiadań i nowel, Prusa «Lalka» oraz w masowym nakładzie zbiór nowel i opowiadań Sienkiewicza. W związku ze zbliżającą się rocznicą 150-lecia urodzin Mickiewicza przygotowuje się 5-tomowe wydanie jego dzieł w przekładzie najwybitniejszych poetów radzieckich.

W Moskwie została zorganizowana wystawa starożytnych rękopisów i miniatur Matenadarana. Matenadaran jest jednym z najstarszych i najbogatszych zbiorów rękopisów na świecie, należącym do Republiki Armeńskiej. Obejmuje on dorobek kulturalny narodu ormiańskiego za okres przeszło dwóch tysięcy lat: 9.276 książek-rękopisów, ok. 200.000 dokumentów archiwalnych. Na wystawie pokazano rękopisy z wszelkich dziedzin wiedzy artystycznie iluminowane, oraz stare mapy geograficzne i astronomiczne.

W kwietniu odbył się w Moskwie pierwszy wszechzwiązkowy zjazd kompozytorów radzieckich. Na posiedzeniach wygłoszono i przedyskutowano referaty na temat: «30 lat muzyki radzieckiej i zadania radzieckich kompozytorów».

CZECHOSŁOWACJA

6. IV. rozpoczęto w Pradze podniosłe uroczystości związane z obchodem 600-nej rocznicy założenia Uniwersytetu Karola IV. W obchodzie tym wzięli udział przedstawiciele uniwersytetów z całego świata, wśród nich szereg wybitnych uczonych.

W kwietniu odbyła się w Polsce w szeregu miast wystawa grafiki czechosłowackiej odznaczająca się wspaniałym doborem i rozmaitością eksponatów o różnorodnej technice graficznej.

Wychowanie fizyczne młodzieży znajduje się obecnie w stadium reorganizacji. Chodzi o zjednoczenie wszystkich dotychczasowych organizacyj gimnastycznych, działających dotąd oddzielnie, które mają się przyłączyć do «Sokoła». W ten sposób «Sokół» liczyć będzie 2,060.000 członków, z czego 1,050.000 członków pierwotnej organizacji «Sokoła».

W kwietniu odbył się w Pradze wielki zjazd czechosłowackich pracowników na polu kultury, na którym m. in. informacji W. Kopecký wygłosił jedno z programowych przemówień, omawiając fragment konstytucji traktujący o twórczej działalności i ochronie dóbr kulturalnych.

W Pradze odbyła się konferencja mieszanej komisji polsko-czechosłowackiej dla omówienia szczegółów realizacji umowy kulturalnej zawartej między obu państwami.

Wydział publikacyjny czechosłowackiego ministerstwa informacji opracowuje, co miesiąc statystykę ruchu wydawniczego, co ma wielkie znaczenie dla planowania na rynku księgarskim. W ciągu kwietnia wydano w Czechosłowacji ogółem 572 publikacje, w tym: z działu literatury naukowej 274, literatury pięknej 87, reszta przypada na podręczniki szkolne, drobne druki i kalendarze.

BUŁGARIA

Bułgaria, podobnie jak i inne państwa słowiańskie, zakłada księgarnię w Pradze, w której czescy czytelnicy będą mogli nabywać nowości wydawnicze bułgarskie.

Czechosłowacki reżyser filmowy opracował scenariusz do krótkometrażowego filmu czesko-bułgarskiego pt. «Rylski klasztor». Film będzie poświęcony sławnemu bułgarskiemu klasztorowi i jego pięknym okolicom.

Komitet Centralny Związku Młodzieży Bułgarskiej wystąpił z inicjatywą budowy domów studenckich we wszystkich miastach uniwersyteckich w Bułgarii. W pracy przy budowie tych domów wezmą udział brygady studentów. Przewiduje się ukończenie bursy w Sofii na jesień br., a reszty domów w roku przyszłym.

Instytut Biologiczny Uniwersytetu w Płowdiwie przeprowadza badania nad przyczyną długowieczności ludności bułgarskiej. Bułgaria bowiem znana jest w świecie z największego procentu stuletnich starców.

W Warnie została otwarta szkoła dla zawodowych robotników fabrycznych i specjalistów. Jest to pierwsza szkoła tego typu w Bułgarii. Nauka trwa trzy lata; wychowankowie otrzymują bezpłatne utrzymanie i mieszkanie.

sb

SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ

a) Dzienniki

Dziennik Ludowy (Warszawa) nr 77 z 2. IV. 48: H. Dzendzel «W gościnie u chłopów Jugosławii». — Nr 79 z 4. IV: A. Nikitin «ZSRR potężnym producentem herbaty». — Nr 80 z 5. IV: H. Dzendzel «W gościnie w Zagrzebiu». — Nr 87 z 14. IV: «Nowe osiągnięcia techniczne w ZSRR». — Nr 90 z 17. IV: L. R. «Słowiańska Wystawa Rolnicza». — Nr 92 z 19. IV: J. W. «Dwa bieguny» (polityka obniżania cen w ZSRR a drożyzna i inflacja w państwach kapitalistycznych).— Nr 96 z 13. IV: «Tam, gdzie studiował młody Lenin». — Nr 98 z 15. IV (A) «Związek Radziecki przoduje w mechanizacji rolnictwa». — Nr 102 z 29. IV: «Udział Polski w wystawie praskiej» (Słowiańskiej Wystawie Rolniczej).

Dziennik Zachodni (Katowice) nr 102 z 12. IV: E. Osmańczyk «Nowiny za serbski lud» (omówienie ustawy o zabezpieczeniu praw ludności łużyckiej); Z. Dvořáček «Jubileusz Uniwersytetu Karola w Pradze». — Nr 110 z 20. IV: «Młodzi Jugosłowianie w szkołach polskich». — Nr 111 z 21. IV: L. S. «Zwiedzajmy Moskwę». — Nr 114 z 24. IV: A. Piwowarczyk «Wiosna w Pradze». — Nr 118 z 28. IV: Z. Dvořáček «Przed XI zlotem „Sokołów"» (czechosłowackich).

Głos Ludu (Warszawa) nr 95 z 7. IV. 48: (i) «Nowy etap w stosunkach polsko-czechosłowackich» (omówienie umowy o współpracy socjalnej). — Nr 99 z 11. IV: F. Szaliapin «Wspomnienia o Gorkim». — Nr 105 z 18. IV: H. Walicka «Teatr „D 48" w Pradze»; Kronika kulturalna w ZSRR. — Nr 109 z 22. IV: J. Burgin «Przyjaźń, która przetrwa wieki» (analiza stosunków polsko-radzieckich); A. Szpakowicz «Gospodarczy fundament sojuszu» (współpraca gospodarcza polsko-radziecka). — Nr 111 z 24. IV: «Rezultaty gospodarcze sojuszu polsko-radzieckiego». — Nr 112 z 25. IV: L. Timofiejew «Aleksander Ostrowskij» (o twórczości wybitnego dramaturga rosyjskiego). — Nr 113 z 26. IV: P. Okulicz «Wzrost dobrobytu w ZSRR». — Nr 115 z 28. IV: «Braterskie pozdrowienia Związkowi Radzieckiemu» (znaczenie Związku Radzieckiego jako obrońcy niepodległości narodów).

Ilustrowany Kurier Polski (Bydgoszcz nr 99 z 12. IV. 48: «W dzisiejszej Bułgarii». — Nr 111 z 24. IV: I. Suworowa «W 75-tą rocznicę śmierci Fiodora Tołstoja» (wielkiego malarza rosyjskiego).

Kurier Codzienny (Warszawa) nr 89 z 2. IV. 48: Świat Słowiański (notatki z życia kulturalnego ZSRR, Jugosławii i Bułgarii). — Nr 90 z 3. IV: «Niemcy w roli wychowawców młodzieży słoweńskiej» (położenie ludności słoweńskiej w Karyntii). — Nr 94 z 7. IV: Jotka «Nowi laureaci w Zw. Radzieckim» (tegoroczne nagrody stalinowskie). — Nr 96 z 9. IV: T. Sarnecki «Wielkie zwycięstwo M. Gorkiego»; «Pakt radziecko-fiński»; Świat Słowiański (o literaturze łużyckiej i in.). — Nr 97 z 10. IV: Jotka «Teatr Obrazcowa» (radziecki teatr marionetek). — Nr 99 z 12. IV: L. Timofiejew «Aleksander Ostrowskij — twórca dramaturgii rosyjskiej»; Świat Słowiański: «Kanał przyjaźni» (kanał Odra—Dunaj). — Nr 108 z 21. IV: «Stosunki polsko-czechosłowackie mogą być wzorem współpracy dla innych narodów». — Nr 109 z 22. IV: J. Uszerenko «Po zniesieniu systemu kartkowego w ZSRR». — Nr 111 z 24. IV: «W 78-mą rocznicę urodzin Lenina»; A. Pawlikiewicz «Spokój, praca i poczucie siły oto oblicze nowej Czechosłowacji». — Nr 112 z 25. IV: Tenże «Robotnik kieruje życiem Czechosłowacji». — Nr 113 z 26. IV: Świat Słowiański (notatki kulturalne z ZSRR i in.); Jotka «Żywotność twórcza w ZSRR». — Nr 115 z 28. IV: A. Pawlikiewicz «Słowacja u progu nowych czasów».

Kurier Wielkopolski (Poznań) nr 112 z 25. IV. 48: «Wybitna rola Polski w gospodarczym życiu Europy» (prasa czechosłowacka o współpracy gospodarczej polsko - czechosłowackiej).

Polska Zbrojna (Warszawa) nr 87 z 1. IV. 48: «Od przedstawień z życia szkoły poprzez repertuar klasyczny i heroiczny» (o dziecięcym teatrze moskiewskim). — Nr 88 z 2. IV: P. J.

«Stalingrad i Ardenny» (przedstawienie wzajemnego stosunku sojuszniczego Zw. Radzieckiego i mocarstw zachodnich w ub. wojnie). — Nr 90 z 4. IV: «Olbrzymie bogactwa Zw. Radzieckiego są własnością narodu». — Nr 91 z 5. IV: «Nowi laureaci nagród stalinowskich»; «Gorkij po polsku». — Nr 94 z 8. IV: «600 lat istnienia Uniwersytetu Karola w Pradze». — Nr 95 z 9. IV: M. L. Bielicki «Pakt Finlandia—ZSRR demaskuje wrogów pokoju». — Nr 99 z 13. IV: W. Fihel «Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka». — Nr 105 z 19. IV: «Armia czechosłowacka zawsze po stronie ludu». — Nr 107 z 21. IV: «Armia nowej Czechosłowacji». — Nr 108 z 22. IV: «Po trzech latach» (w rocznicę paktu polsko-radzieckiego); J. Szydło «Polsko-radziecka współpraca gospodarcza»; «Realny sojusz» (polsko-radziecki). — Nr 110 z 24. IV: A. Bromberg «Tradycje walki» (o powstaniu słowackim). — Nr 111 z 25. IV: Tenże «Odra i biały węgiel». — Nr 116 z 30. IV: Tenże «Odrą na Bałtyk» (perspektywy współpracy gospodarczej polsko - czechosłowackiej).

Robotnik (Warszawa) nr 88 z 1. IV. 48: (t) «Realizacja planu gospodarczego w Jugosławii». — Nr 91 z 4. IV: A. Tołstoj «Ogniska» (ze wspomnień o Maksymie Gorkim). — Nr 92 z 5. IV: P. Jegerow «Jak Związek Radziecki kształci swe kadry robotnicze». — Nr 94 z 7. IV: «Rozwój techniki w ZSRR». — Nr 96 z 9. IV: «Radziecki plan pięcioletni wkracza na pustynie». — Nr 98 z 11. IV: «Przyznanie nagród stalinowskich za wybitne utwory literackie». — Nr 103 z 16. IV: A. Z. L. «Wystawa sztuki jugosłowiańskiej w Muzeum Narodowym». — Nr 105 z 18. IV: Z. Hierowski «Zjazd młodych pisarzy czeskich». — Nr 108 z 21. IV: Cz. «Tempo rozwoju gospodarczego ZSRR». — Nr 110 z 23. IV: G. Butlow «Wielkość Wł. Lenina». — Nr 112 z 25. IV: A. Werth «Miłość i małżeństwo w ZSRR». — Nr 117 z 30. IV: S. Gerasimow «Nowe miasto na mapie ZSRR» (dzieje miasta Komsomolsk).

Rzeczpospolita (Warszawa) nr 90 z 3. IV. 48: E. Walew «Bułgaria na drodze industrializacji». — Nr 91 z 4. IV: «Nowi laureaci nagród stalinowskich». — Nr 94 z 7. IV: «Na zasadzie wzajemności» (o polsko-czechosłowackiej umowie socjalnej). — Nr 96 z 9. IV: «Układ radziecko-fiński»; J. Listkowa «Rosyjskie Muzeum Państwowe». — Nr 101 z 14. IV: A. Abramow «Moskiewskie premiery teatralne». — Nr 102 z 15. IV: «Nowa zniżka cen w ZSRR». — Nr 104 z 17. IV: «Kanał Odra—Dunaj»; «Tydzień Ziem Odzyskanych w prasie czechosłowackiej»; «Poważny wzrost produkcji i dalszy spadek cen w ZSRR». — Nr 105 z 18. IV: Br. Blażek «Współpraca polsko-czechosłowacka w dziedzinie komunikacji». — Nr 108 z 21. IV: S. Radionow «O czym mówili chłopscy posłowie w radzieckim parlamencie». — Nr 113 z 26. IV: Zaw «Szybka odbudowa gospodarki w Związku Radzieckim». — Nr 114 z 27. IV: «Rozwój rolnictwa w ZSRR».

Trybuna Robotnicza (Katowice) nr 96 z 8. IV. 48: K. D. «Umowy polsko-czechosłowackie w dziedzinie ubezpieczeń społecznych». — Nr 97 z 9. IV: St. Cz. «Titostroj» (o rozwoju ciężkiego przemysłu w Jugosławii). — Nr 103 z 16. IV: S. Luwicz «Demokratyczna polityka równouprawnienia narodów» (scharakteryzowanie polityki Zw. Radzieckiego).

b) P e r i o d y k i

Dziś i Jutro (Warszawa) nr 16 z 18. IV. 48: J. Z. «Przegląd rosyjski» (z prasy rosyjskiej).

Kuźnica (Łódź) nr 15 z 12. IV. 48: L. Gomolicki «Notatki o twórczości ludowej w ZSRR». — Nr 16 z 19. IV: Tenże «Lenin i Gorkij»; J. Siekierska «Gorkij publicysta»; J. Preger «O „Dzieciństwie" Gorkiego» (recenzja); P. E.: Kronika Radziecka. — Nr 17 z 26. IV: L. Gomolicki «Proza Puszkina».

Magazyn (Warszawa) nr 2 z kwietnia 48: B. Monasterska «U naszych przyjaciół» (z pobytu w Bułgarii).

Myśl Współczesna (Warszawa—Łódź) nr 4 (kwiecień 48): Kronika Radziecka: B. G. Ananjew «Trzydzieści lat rozwoju psychologii radzieckiej».

Nasza Myśl (Warszawa) nr 4 (kwiecień 48): N. Wozniesienskij «Podstawy radzieckiej gospodarki wojennej»; J. Sawicki «Wielkie dni Czechosłowacji» (o wydarzeniach lutowych).

Nowiny Literackie (Warszawa) nr 16 z 18. IV. 48: L. Bielska-Tworkow-

ska «Wystawa sztuki narodów Jugosławii». — Nr 17 z 25. IV: M. Piechal «Nowe przekłady z Puszkina i Tiutczewa»; «Radzieckie teatry przechodzą na samoopłacalną gospodarkę».

Odrodzenie (Warszawa) nr 13—14 (28. III—4. IV. 48): W. Rogowicz «Pod znakiem wiary w człowieka» (w 80-lecie urodzin Gorkiego). — Nr 15 z 11. IV: W. Woroszylski «„12 krzeseł" Ilii Ilfa i Eugeniusza Pietrowa» (recenzja). — Nr 16 z 18. IV: ec «Święto teatru rosyjskiego» (pośw. rosyjskiemu autorowi teatralnemu A. Ostrowskiemu). — Nr 17 z 25. IV: A. Z. L. «Sztuka jugosłowiańska w Muzeum Narodowym»; S. Dębski «O Franciszku Halasie» (poecie czeskim).

Polska Zachodnia (Poznań) nr 15—16 (11—14. IV. 48): B. Stęczniewska «Odra — droga wodna krajów słowiańskich»; Cz. Piskorski «Znaczenie Szczecina dla Czechosłowacji»; Kronika Słowiańska: Wł. Dobromilski «Polska i Czechosłowacja na nowej drodze; Kronika kulturalna ZSRR.

Poradnik Społeczny (Warszawa) nr 7 z 1. IV. 48: L. Kamieński «Etapy wędrówki W. I. Lenina»; «Lenin a walka narodu polskiego o wolność»; «Pisarze Zachodu o Leninie»; dr F. Widy-Wirski «Słowianie w walce o postęp». — Nr 8—9 z 15. IV: H. Kassyanowicz «W trzecią rocznicę zawarcia polsko-radzieckiego układu».

Przegląd Akademicki (Warszawa) nr 4 (kwiecień 48): J. Wittlin «Sonoj» (o jugosłowiańskiej organizacji studenckiej); A. Pawłowski «Reforma studiów na Uniwersytecie Beogradzkim»; B. Lebelt «Szkolnictwo leśne w Czechosłowacji».

Przegląd Międzynarodowy (Warszawa) nr 6 z 5. IV. 48: «Wyniki narad praskich» (o współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej); «Program rządu K. Gottwalda». — Nr 7 z 20. IV: R. Zambrowski «Doniosła rocznica» (omówienie układu polsko-radzieckiego); A. Werth «Po reformie walutowej w ZSRR».

Przegląd Socjalistyczny (Warszawa) nr 4: K. Piwarski «Antysłowiańska polityka Niemiec w okresie międzywojennym»; J. Maliniak «Jerzy Plechanow» (rosyjski działacz socjalistyczny); «W Polsce» (Polsko-czeskie umowy socjalne — Współpraca gospodarcza z Czechosłowacją); «W ZSRR» (Korespondencja Marksa i Engelsa z rosyjskimi działaczami politycznymi — W setną rocznicę śmierci Bielinskiego — 50-lecie I Zjazdu Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej — Premie stalinowskie w r. 1948 — Odbudowa zniszczeń wojennych — Wzrost wydobycia węgla — Radziecka gospodarka w Arktyce); «W Europie» (Traktaty przyjaźni między ZSRR a Węgrami i Rumunią — Umowa o sojuszu między ZSRR i Bułgarią).

Przegląd Zachodni (Poznań) nr 4 (kwiecień 48): H. Barycz «Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze» (cz. 2-a); St. Wierczyński «Nowe przekłady dzieł Mickiewicza» (omówienie przekładów na jęz. czeski Fr. Halasa); A. J. Kamiński «Przemiany polityczne» (w Czechosłowacji).

Radio i Świat (Warszawa) nr 14 (5—11. IV. 48): St. Ziembicki «Czeskie podróże Mickiewicza»; «Radiofonia regionalna w ZSRR». — Nr 15 (12—18. IV): J. Pregerówna «Maksym Gorkij»; T. Pszczołowski «Młodzi radiotechnicy radzieccy».

Świat i Polska (Warszawa) nr 4 z 4. IV. 48: G. Butlow «Podstawa potęgi radzieckich sił zbrojnych»; S. W. Dobrowolski «Nowy etap czy nowa Republika» (w związku z przemianami w Czechosłowacji). — Nr 15 z 11. IV: «Przywódcy czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej o współpracy z Polską»; H. Batowski «Słowianie w roku 1848»; G. Butlow «Co daje Związkowi Radzieckiemu powojenny plan pięcioletni». — Nr 16 z 18. IV: D. Kluszyńska «Trwałość przyjaźni polsko-czechosłowackiej»; W. B. «Prace slawistów radzieckich»; G. Butlow «Prasa słowiańska w Stanach Zjedn.». — Nr 17 z 25. IV: S. Leszczycki «Trzy lata współpracy polsko-radzieckiej»; B. Kożusznik «Zdrowie w Związku Radzieckim»; H. Batowski «Legion Mickiewicza a Słowiańszczyzna»; J. L. «Jugosławia przestaje być krajem zacofanym».

Trybuna Tygodnia nr 14 z 11. IV. 48: «Laureaci premii Stalina na r. 1947».

Tygodnik Powszechny (Kraków) nr 17 z 25. IV. 48: M. Szyjkowski «600 lat Uniwersytetu Karola»; H. Blumówna «Współczesna grafika czechosłowacka w krakowskim Pałacu Sztuki».

Wiedza i Życie (Warszawa) nr 4 (kwiecień 48): Wł. Fiszer «Z dziejów krytyki rosyjskiej»; N. Samotyhowa «O wystawie sztuki jugosłowiańskiej».

Wieś (Łódź) nr 17 z 15. IV. 48: St. Cieślak «O Czechosłowacji, o nas i optymizmie» (omówienie czechosłowackiego planu gospodarczego). — L. Gomolicki «Folklor jako zagadnienie społeczne» (w literaturze ZSRR).

Żołnierz Polski (Warszawa) nr 15 (9—15. IV. 48): J. Hen «„Na dnie" i wyżej» (o twórczości Gorkiego).

Życie Gospodarcze (Katowice) nr 7 (1—15. IV. 48): J. Ochman «Czechosłowacja—Polska na drodze do współpracy gospodarczej»; Stan. W. Berezowski «Dwa rodzaje „kombinatów" w ZSRR i w Polsce»; St. Hortyński «Jugosławia na nowych drogach rozwoju gospodarczego»; «Z całego świata» (Czechosłowacja — Bułgaria — Jugosławia — Zw. Radziecki).

Życie Nauki (Kraków) nr 27—28 (marzec—kwiecień 48): «Akademia Nauk i wyższe zakłady naukowe w ZSRR»; «Kongres slawistów w Moskwie».

as

NOWE KSIĄŻKI

ZSRR

N. N. Michajłow: *Nad kartoj rodiny. 1917—1947.* Moskwa 1947 (Izd. CK WLKSM «Mołodaja gwardija»), str. 264+4 nlb.

Niestrudzony autor licznych popularyzujących prac geograficznych, N. Michajłow wydał z kolei nakładem Związku Młodzieży Komunistycznej nowy przystępnie opracowany i bogato ilustrowany przewodnik po mapie ZSRR. Szczególniejszą uwagę poświęcił autor bogactwom naturalnym, rozwojowi rolnictwa i przemysłu, oraz odbudowie powojennej państwa. Opis obejmuje również terytoria odzyskane przez Związek Radziecki po II wojnie światowej. Liczne mapki schematyczne i rysunki wzbogacają opis, który przez przeniesienie statystyki do ilustracyj znacznie zyskał na żywości i barwności. Przydałby się w tej tak pożytecznej książce skorowidz, zwłaszcza, że tytuły rozdziałów — jest ich zbyt mało — bynajmniej nie zdradzają całego bogactwa treści.

ei

Konstytucja (Ustawa zasadnicza) Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Z uwzględnieniem zmian i uzupełnień uchwalonych przez Radę Najwyższą ZSRR 25 lutego 1947 na podstawie referatu Komisji Redakcyjnej. Moskwa 1947 (Wydawn. literatury w językach obcych), str. 116.

Estetycznie — jak we wszystkich poprzednich edycjach — wydana, ukazała się konstytucja ZSRR w swym najnowszym brzmieniu ponownie w języku polskim. Mamy tu już wszystkie zmiany wprowadzone w okresie II wojny światowej i po niej, tak iż ten tekst może być cytowany jako ostatecznie miarodajny. Zwraca uwagę nowe brzmienie polskiej nazwy państwa: o ile w polskim wydaniu poprzednim (1945) czytaliśmy: «Związek Socjalistycznych Republik Rad», w wydaniu najnowszym mamy: «Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich» co nie tylko brzmi lepiej, ale także jest wierniejszym tłumaczeniem nazwy rosyjskiej «Sojuz Socjalisticzeskich Sowietskich Riespublik». Odpowiednia zmiana wprowadzona została także w przekładzie nazwy poszczególnych republik związkowych, np. Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka itd.

ei

S. I. Jakubowskaja: *Objedinitielnoje dwiżenije za obrazowanije SSSR (1917—1922).* Moskwa 1947 (Ogiz), str. 200.

Historyczka rosyjska S. Jakubowskaja opracowała ten zwięzły zarys dziejów ruchu zjednoczenia ZSRR w okresie od Rewolucji Październikowej do ostatecznego aktu utworzenia Związku w grudniu 1922. W 5 rozdziałach autorka przedstawia kolejno: utworzenie się federacji rosyjskiej, okres dążeń do zjednoczenia poszczególnych republik radzieckich do r. 1920, zacieśnienie węzłów współpracy między nimi w okresie 1921—2 i okres zawierania między nimi układów sojuszniczych, oraz okres koń-

cowy, który w wyniku wyrażenia woli szerokich mas doprowadził do uchwały z 30 grudnia 1922. Praca ta, poświęcona jednemu z najważniejszych okresów w historii narodów radzieckich, jest dla każdego historyka słowiańskiego niezbędna. *ei*

N. Jakowlew: *Oktiabrjskaja socjalisticzeskaja riewolucija i jejo miesto w istorii naszej rodiny.* Izd. II. Moskwa 1947 (Ogiz), str. 90.

Jedna z wielu broszur wydanych w związku z 30-leciem Rewolucji 1917 r., zawiera popularne przedstawienie dziejów Rosji od II poł. XIX w., ze szczególnym zwróceniem uwagi na zacofanie gospodarcze za czasów caratu i rolę Rosji carskiej w ówczesnej gospodarce światowej. Na tym tle nakreślony jest obraz działalności rewolucyjnej partii bolszewickiej, która przez zwycięską Rewolucję Październikową 1917 r. uratowała kraj przed nieuchronną katastrofą. Dzięki zwycięstwu Rewolucji ziemie radzieckie wkroczyły na drogę wszechstronnego rozwoju i postępu i dlatego Rewolucja ta stanowi najważniejszą w ogóle datę w dziejach narodów ZSRR. *ei*

M. Jowczuk: *Leninizm — osnowa kommunisticzeskogo wospitanija trudiaszczichsia.* Moskwa 1947 (Ogiz— W pomoszcz propagandistu), str. 47.

Jest to popularny wykład podstaw leninizmu, opracowany dla pracowników oświatowych, nakreślony na tle dziejów partii bolszewickiej, przy uwzględnieniu poszczególnych dziedzin życia narodów radzieckich, w których to dziedzinach autor wykazuje sukcesy osiągnięte dzięki ustrojowi radzieckiemu i ideologii komunistycznej. Dowiadujemy się np., że w okresie 1927—37, tj. za lat 10 ilość inteligencji w ZSRR wzrosła z 2½ do 9½ miliona głów, tj. do liczby wyrażającej ok. 6% ogółu ludności państwa. «Leninizm uczy obywateli radzieckich podporządkowywania całego trybu życia — w pracy i życiu prywatnym — interesom ogólnym, interesom walki o zwycięstwo komunizmu, uczy ścisłego przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy, świętego wypełniania ustaw radzieckich i respektowania prawideł radzieckiego życia społecznego w ogóle». *ei*

D. Szepiłow: *Wielikij sowietskij narod.* Moskwa 1947 (izd. Prawda), str. 48.

Zbiór artykułów znanego publicysty radzieckiego przynosi interesujące rozważania na tematy, objęte tytułami czterech rozdziałów: Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa podstawowym przewrotem w dziejach ludzkości; Społeczeństwo radzieckie buduje; Lud wiejski w ZSRR w walce o rozwój socjalistycznego rolnictwa; Patriotyzm radziecki jako potężna siła poruszająca. Autor charakteryzuje znaczenie epokowego przewrotu dokonanego w r. 1917 i kolejno przedstawia olbrzymi rozwój państwa we wszystkich dziedzinach— np. zwiększenie produkcji ciężkiego przemysłu trzynastokrotnie w porównaniu z r. 1914, energii elektrycznej 25-krotnie, budowy maszyn 45-krotnie itd. Takie same sukcesy wykazują: rolnictwo oparte na podstawie socjalistycznej i życie kulturalne. Pięknie napisany jest szczególniej rozdział ostatni o patriotyzmie radzieckim, łączącym w bratniej zgodzie wszystkie narody Związku. *ei*

I. S. Baź: *Istoczniki wojennogo moguszczestwa Sowietskogo Sojuza.* Moskwa 1947 (Wojenizdat), str. 116.

Autor analizuje podstawy potęgi wojskowej ZSRR w pięciu rozdziałach: Bezpodstawność naukowa «teoryj» reakcyjnych ideologów wojskowych; Radziecki ustrój społeczny i państwowy podstawą potęgi wojskowej ZSRR i jego zwycięstwo w Wojnie Ojczyźnianej; Podstawy siły moralnej ludu radzieckiego i jego zwycięskiej armii; Stalinowska sztuka wojenna jako pierwszorzędny czynnik potęgi wojskowej ZSRR i jego zwycięstwa w Wojnie Ojczyźnianej; Polityka Partii Bolszewickiej i kierownictwo Stalina jako podstawowe źródła i czynniki siły wojskowej ZSRR i jego zwycięstwa w Wojnie Ojczyźnianej. Broszura przynosi szereg interesujących przyczynków do dziejów II wojny światowej oraz przedstawia decydującą rolę Armii Radzieckiej w zwycięstwie nad hitleryzmem i faszyzmem. *ei*

Ł. M. Gatowskij: *O piatiletniem planie wostanowlenija i razwitija narodnogo choziajstwa SSSR na 1946—*

1950 gg. Moskwa 1946 («Krasnaja Zwiezda»), str. 64. — Ja. Żukowskij: *Powyszenije matierialnogo i kulturnogo urownia żyzni naroda w nowoj piatiletkie.* Moskwa 1946, str. 64 (Ogiz). — A. Wołodarskij: *Poslewojennaja piatiletka w diejstwii.* Moskwa 1947 (Ogiz), str. 96.

Dwie pierwsze broszury w sposób popularny wprowadzają w zadania nowej pięciolatki ZSRR, podczas gdy trzecia z nich, jako wydana w rok później, informuje o pełnym już wejściu w życie planu, który wykonywany jest we wszystkich dziedzinach bardzo pomyślnie i stale przedterminowo. Istnieje wszelkie uzasadnienie, by przypuszczać, iż przy takim tempie pracy zapowiadane wypełnienie planu 5-letniego w ciągu czterech lat, stanie się rzeczywistością. Wyniki 1. roku w zupełności pozwalają tego oczekiwać.

ei

N. I. Anisimow: *Pobieda socjalisticzeskogo sielskogo choziajstwa* (K itogam tridcatiletija sowietskoj własti). Moskwa 1947 (Ogiz — Sielchozgiz), str. 128. — P. P. Łobanow: *SSSR — strana moszcznogo ziernowogo proizwodstwa.* Moskwa 1947 (Ogiz — Sielchozgiz), str. 64.

Dwie te broszury opowiadają o rolnictwie radzieckim i jego imponującym rozwoju, stanowiącym podstawę dla przodującego stanowiska ZSRR w światowej produkcji zbóż. Jest najpierw krótki zarys historyczny, potem zaś obszerne zobrazowanie stanu obecnego i rozbudowy w związku z planem 5-letnim. Autorzy wykazują w szczególności wyższość gospodarki kolektywnej w porównaniu z poprzednimi formami. Mimo katastrofalnej suszy, jaka dotknęła niektóre obszary Związku, ogólne rezultaty gospodarcze są obecnie tak pomyślne, że ZSRR nadal może okazywać w zbożu pomoc państwom zaprzyjaźnionym i wywozić ziarno do innych krajów. Obie broszury obfitują w liczne szczegółowe dane statystyczne i wyliczenia.

ei

PRZEGLĄD CZASOPISM SŁOWIAŃSKICH

OGÓLNOSŁOWIAŃSKIE

Obszczesławianskij Komitiet. Informacionnyj Biulletień. № 1. Fiewral 1948 g. Bielgrad, str. 41 + 3 nlb. (in 4°). — Pierwszy numer «Biuletynu Informacyjnego» Komitetu Ogólnosłowiańskiego zawiera treść następującą: Artykuły — (Wstępny) W. I. Lenin, twórca Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego; I Miedwiediew: W związku z naradami dziennikarzy krajów słowiańskich; V. Nonev: Bułgaria Frontu Ojczyźnianego wzmacnia swoje demokratyczne pozycje; P. Ziabłow (dziennikarz radziecki): Położenie gospodarcze Polski demokratycznej; M. Rejman: Pierwszy rok dwulatki czechosłowackiej; prezes OSK gen. B. Maslarić: Nieugięty bojownik prof. Z. Nejedlý; następuje bogata kronika informacyj z poszczególnych państw słowiańskich (dlaczego Polska na ostatnim miejscu w kolejności?), w tym m. in. sprawozdanie z treści nrów 11 i 12 «Życia Słow.» za r. 1947; dalej sprawozdanie z działalności Kongresu Słowian Ameryki (G. Pirinski), a zamykają zeszyt różne dokumenty związane z działalnością OSK w ostatnim okresie. — Biuletyn może odegrać poważną rolę jako centralny organ nowego ruchu słowiańskiego. Życzyć należy jego redaktorowi, gen. sekr. OSK I. Miedwiediewowi, by pismo stale ulepszał i wzbogacał. Przydałoby się więcej systematyczności w układzie i różnorodności w treści. Z zaciekawieniem oczekujemy następnego numeru, a na razie składamy nowemu pismu serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnej pracy!

hb

Interagra. Żurnał Instituta Mieżdunarodnogo Sotrudniczestwa po Sielskomu i Lesnomu Choziajstwu w Pragie. Praha 1947. Nry 1—2 i 3—4, str. 1—96 i 97—184. — Przynoszące artykuły we wszystkich językach słowiańskich oraz po angielsku i francusku, fachowe to czasopismo rolniczo-leśnicze (pod redakcją J. Taubera), jest jednym z pól współpracy międzynarodowej, w szczególności zaś między-

słowiańskiej, w tym ważnym zakresie. Wydane dotychczas (na pięknym papierze, z ilustracjami) dwa pierwsze zeszyty (nr 1—4) za r. 1947 pisma przynoszą liczne cenne przyczynki do współczesnego stanu rolnictwa i leśnictwa, m. in. w krajach słowiańskich. Są i polskie materiały. *ei*

ZSRR

Sławianie — nr 12/47. Art. wstępny omawia rocznicę I. powojennego Zjazdu Słowiańskiego w Belgradzie w r. 1946, po czym następuje art. gen. A. Gundorowa «Wielka demokracja radziecka»; A. Dienisow omawia znaczenie konstytucji stalinowskiej; W. Kolarov poświęca obszerny artykuł stosunkom bułgarsko-radzieckim. Szereg spraw aktualnych omawia rubryka «Przeciw oszczercom i podżegaczom wojennym». W dalszej części szereg reportaży z ZSRR i krajów słowiańskich. Ponadto mamy tu art. akad. Dierżawina o Hristo Botevic. W rubryce krytyki i bibliografii znajdujemy ocenę miesięcznika «Życie Słowiańskie». — Nr 1/48: W 24-tą rocznicę śmierci Lenina miesięcznik zamieszcza obszerny artykuł omawiający znaczenie działalności Lenina dla państwa radzieckiego. W dalszym ciągu mamy artykuły: P. Parchomienko pisze o stworzeniu Ukrainy Radzieckiej (25 I 1918), jej rozwoju i odbudowie po wojnie, M. Rosowskij o zwycięstwie bloku komunistów i bezpartyjnych w ostatnich wyborach do rad lokalnych, W. Owczarow omawia rolę PPR w Polsce, B. Leontjew zaś politykę anglo - amerykańską. O Słoweńcach w Karyntii pisze A. Jakowlew, I. Riazow o reformie walutowej i zniesieniu systemu kartkowego w ZSRR. Artykuły o Bułgarii, Chorwacji oraz stałe rubryki kończą numer pierwszy. — Nr 2/48 poświęca dwa artykuły Armii Radzieckiej: gen. A. Bogoljubowa i N. Matiuszkina; o programie ruchu komunistycznego pisze N. Samorukow, I. Jewienko przedstawia możliwości Jugosławii w zakresie uprzemysłowienia i elektryfikacji; S. Kozielskij daje ciekawy obraz prasy słowiańskiej w USA; poza tym reportaże z Bułgarii, Polski oraz stałe rubryki krytyki i bibliografii i kronika (m. in. artykuł o działalności prof. Z. Nejedlego).

Izwiestija Akadiemii Nauk SSSR — Sierija istorii i filołogii. T. IV. nr 6 nojabrj-diekabrj. W artykule wstępnym B. Baskin omawia znaczenie szkoły statystyczno - matematycznej w socjologii. M. Kiedrow w art. «Atomistyka Daltona i jej znaczenie filozoficzne» wykazuje wpływ, jaki wywarło dzieło Daltona na różne dziedziny nauki; akad. B. Wiesiełowskij publikuje ciekawy art. «Duchowy testament Iwana Groźnego jako źródło historii», W. Kudriaszew pisze o badaniach nad dawnym grodem Sarkeł. Na zakończenie obszerne rubryki krytyki, recenzyj i kroniki.

Mirowoje choziajstwo i mirowaja politika — Akadiemija Nauk SSSR; Institut Ekonomiki. Nr 11/47 rozpoczyna referat M. Mołotowa, wygłoszony na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej m. Moskwy «30-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej»; po czym następują artykuły: S. Wiszniew: «Wzmocnienie obronności ZSRR i jego międzynarodowe znaczenie»; L. Mendelson: «Kryzysy i cykle epoki ogólnego kryzysu kapitalizmu»; poza tym omówienie walki obozów imperialistycznego i antyimperialistycznego, polityki USA oraz stałe rubryki: kalendarz wydarzeń, krytyka i bibliografia, nadto dodatek zawierający głosy dyskusji na temat książki E. Wargi: «Modyfikacje w ekonomii kapitalizmu w wyniku drugiej wojny światowej». — Nr 12/47. Wstępny artykuł A. Aleksiejewa poświęcony jest omówieniu prac II Sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ; W. Maslennikow charakteryzuje walkę demokratycznych Chin; H. Ejdus pisze o roli ZSRR w walce o demokratyczny pokój z Japonią; poza tym ciekawe artykuły na temat Indyj, problemu palestyńskiego oraz stałe rubryki numeru.

Sowietskoje gosudarstwo i prawo — organ Instituta Prawa Akadiemii Nauk SSSR i Wsiesojuznogo Instituta Juridiczeskich Nauk Ministierstwa Justicii SSSR. Nr 10/47 przynosi na wstępie art. akad. J. Wyszynskiego o rewolucji proletariackiej w państwie; akad. P. Trajnin zajmuje się rozważaniem podstaw prawnych, na których oparło się wielonarodowe państwo radzieckie; poza tym ciekawe artykuły o rozwoju prawa karnego, prawa

pracy i prawa familijnego w okresie 30 lat władzy radzieckiej — Nr 11/47 zamieszcza dokończenie artykułu akad. Wyszynskiego z poprzedniego numeru. Niezwykle interesujące wywody o nowych instytucjach prawa międzynarodowego przedstawia A. Korowin w art. «Wkład ZSRR w prawo międzynarodowe»; A. Agarkow pisze o zasadach praw obywatelskich; N. Kazancew omawia charakterystyczne dla ustroju radzieckiego prawo o kołchozach; A. Hercenson zaś, pisze o drogach rozwoju radzieckiej nauki prawa karnego, poza tym artykuły o sądownictwie i prokuraturze.

Wnieszniaja Torgowla — organ Ministierstwa Wnieszniej Torgowli Sojuza SSR. Nr 11/47 przynosi szereg artykułów o treści różnorodnej, m. in. L. Frej omawia położenie rynku złota po drugiej wojnie światowej i kryzysy walutowe na Zachodzie; A. Kaplin znaczenie międzynarodowych targów futrzarskich w Leningradzie dla gospodarki radzieckiej; następuje omówienie planów gospodarczych Polski, Jugosławii i Bułgarii, handlu zagranicznego Węgier; z kolei art. K. Aleksandrowa «Morska Komisja Arbitrażowa»; poza tym obszerne informacje dotyczące rynków zagranicznych. — Nr 12/48: N. Fjeonow zajmuje się omówieniem światowego rynku zbożowego w r. 1947/48; M. Solodkin charakteryzuje stan handlu zagranicznego i bilansu płatniczego Anglii; E. G. pisze o reformie walutowej w Rumunii; poza tym artykuły o Korei i Indiach. Jak zwykle znaczną część numeru zajmują informacje odnoszące się do rynków obcych oraz kronika.

Sowietskaja Kniga — jeżemiesiacznyj kritiko-bibliograficzeskij żurnał — Akadiemija Nauk Sojuza SSR. — Nr 1/48 zawiera dwa artykuły poświęcone omówieniu dzieł: D. Nadtoczejew: «Siódmy tom dzieł J. W. Stalina»; L. Granowskij: «Książka o wojennej gospodarce ZSRR» — obszerne omówienie książki N. Woznesienskiego: «Wojenna gospodarka ZSRR w okresie Wojny Ojczyźnianej». Jak wskazuje podtytuł miesięcznika, czasopismo zajmuje się krytycznym omawianiem dzieł naukowych z różnych dziedzin wiedzy: w n-rze 1. znajdujemy ponad 30 obszernych recenzyj.

Nowyj Mir — litieraturno-chudożestwiennyj i obszczestwienno-politiczeskij żurnał — organ Sojuza sowietskich pisatielej SSSR — Izdatielstwo «Izwiestija Sowietow Dieputatow Trudiaszczichsia SSSR». — Nr 1/48. Czasopismo podzielone jest na kilka działów. Część pierwsza obejmuje wiersze S. Narowczatowa i Al. Petöfi, poświęcone jubileuszowi 1848 roku, dalej utwory kilku poetów litewskich, poza tym powieść Wł. Dobrowolskiego «Trzech w szarych płaszczach». W dziale krytyki i publicystyki mamy artykuły B. Jakowlewa «Wskazania pośmiertne Lenina dla radzieckich pisarzy», N. Wiengrowa «Rysy bohatera», w którym autor kreśląc sylwetki wielkich pisarzy charakteryzuje wymogi, jakim odpowiadać winien pisarz radziecki, następnie art. T. Motylewej «Kultura radziecka i pisarze obcy», w którym podkreślona jest rola pisarza radzieckiego w życiu państwa i narodu, kształtująca się odmiennie od roli pisarza na Zachodzie. Poza tym szereg recenzyj z ostatnich nowości wydawniczych.

Oktiabrj — litieraturno-chudożestwiennyj i obszczestwienno-politiczeskij żurnał — organ Sojuza sowietskich pisatielej SSSR. Izdatielstwo «Prawda». Nr 1/48 zamieszcza na wstępie art. W. Kirpotina poświęcony rozważaniom o uniezależnieniu się radzieckiej literatury od wpływów Zachodu. Potem następuje szereg fragmentów prozy i poezji zajmujących znaczną część numeru; mamy tu nazwiska: B. Polewoj, D. Jeremij, L. Tatianiczewa, P. Tyczyna, A. Jaszin i inni. W dziale publicystyki znajdujemy rozważania na temat wolności prasy D. Zasławskiego, ciekawy artykuł o powstaniu i zastosowaniu logiki P. Gornego. Poza tym interesujący, zawierający naświetlenie różnorodnych zagadnień dział «Trybuna pisarzy». — Nr 2/48: poza szeregiem fragmentów powieści i wierszami poetów żydowskich, mamy znaczną ilość artykułów. M. Szaginiana pisze o ruchu stachanowskim i jego znaczeniu dla państwa, M. Gus «Stulecie walki za komunizm», Z. Richter «O dolinie Kuźnieckiej», I. Jermaszew «Cztery dynastie Chin», poza tym charakterystyka twórczości A. Serafimowicza (w 85-lecie) pióra W. Ilenikowa

i twórczości M. Priszwina (w 75-lecie) pióra W.Ważdajewa. Na zakończenie aktualne zagadnienia w «Trybunie pisarzy». *sm*

POLSKA

Przyjaźń nr 12/47. H. Kassyanowicz pisze o polityce współpracy i pokoju; St. R. Dobrowolski zamieszcza wspomnienia z uroczystości listopadowych w Moskwie. Z dziedziny kulturalnej mamy artykuły: B. Brunicza o Pawle Tyczynie, J. Kuryluka o artystach radzieckich na festiwalu słowiańskim, o chórze Swiesznikowa, poza tym szereg sprawozdań z uroczystości poświęconych Rewolucji Październikowej w Polsce i w świecie, oraz kroniki i omówienie nowości wydawniczych. — Nr 1/48 zawiera artykuł L. Witka oraz poemat Majakowskiego poświęcone pamięci Lenina. Dalej szereg artykułów kulturalnych: M. Żywow pisze o Hercenie, J. Kuryluk o muzyce radzieckiej, L. Kaltenberg o teatrze radzieckim, S. H. o wszechzwiązkowej wystawie artystycznej, L. Rubach o zamierzeniach radzieckiej produkcji filmowej na rok 1948. Kronika prac Tow. Przyj. Pol.-Radzieckiej i rubryka «Wśród przyjaciół ZSRR» kończą numer. — Nr 2/48. Wstępny artykuł M. Minkowskiego poświęcony jest omówieniu polsko-radzieckich umów gospodarczych, K. Mirski pisze o Armii Radzieckiej, jej powstaniu i roli jaką odegrała w ostatniej wojnie. Poza tym artykuły J. Hurwica «Twórca podstaw naukowych chemii» (w 41 rocznicę śmierci Miendielejewa), B. Brunicza o twórczości artystycznej na Ukrainie; J. Zawadzka zamieszcza reportaż z prac na Ukrainie, poza tym charakterystyka premier teatralnych w Moskwie w r. 1947. Stałe rubryki kronik, współpracy oraz nowości wydawnicze uzupełniają numer 2-gi. *sm*

Wolne Narody. Warszawa, czerwiec 1948, nr 1. Wydawca: Komitet Słowiański(!), str. 12.

Obok «Życia Słowiańskiego», miesięcznika o charakterze naukowo-popularnym dla dokumentacji politycznej i informacji naukowej, Komitet Słowiański w Polsce rozpoczął wydawanie drugiego pisma o charakterze popularnym, przeznaczonego dla najszerszych kół społeczeństwa. W wielkim formacie, jak «Nowiny Literackie», zapełniony przeważnie ilustracjami w doskonałej technicznie szacie zewnętrznej, pierwszy numer nowego pisma przedstawia się bardzo ciekawie. Przynosi on obok artykułu wstępnego, mającego charakter programowy, pióra posła M. Wągrowskiego (członka Prezydium KSP), kilka reportaży ze wszystkich krajów słowiańskich oraz innych, walczących na jednym ze Słowianami froncie wolności i pokoju: Rumunii, Grecji demokratycznej i Palestyny. Rozmach redakcyjny i trafny dobór zdjęć i materiału przewyższają znacznie pewne usterki, których obecność znajdujemy w 1. numerze (np. «W Skoplje» zamiast «W Skopju», młodzieżowa linia kolejowa w Bułgarii Sofia—Pernik oczywiście nie dochodzi do M. Egejskiego, itd.). Nowemu współbojownikowi życzymy powodzenia! *hb*

JUGOSŁAWIA

Slavensko Bratstvo, czasopismo Komitetu Słowiańskiego w Jugosławii pod red. Marijana Jurkovića. Nr 12 z r. 1947 zawiera art. I. Miedwiediewa, generalnego sekretarza Komitetu Ogólnosłowiańskiego, «Nowy przyczynek do dzieła pokoju i przyjaźni narodów», w którym omawia on znaczenie umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między nową Jugosławią a nową Bułgarią; Mirko Ćuković rozważa «Położenie Słowian południowych w nowych demokratycznych Węgrzech» a Piotr Jilemnický dzieli się swymi obserwacjami poczynionymi w «Podróży po Bułgarii». Prof. W. Danilewskij zapoznaje czytelnika z «Rosyjskimi nowatorami w światowej technice» po czym następuje wyjątek z dzieła akademika W. I. Piczety «Odwieczna walka zachodnich i południowych Słowian z germańską agresją» (Czechy i Polska wobec Niemiec od X do XII w.). Z poloników zanotować wypada artykuł informacyjny «O szkołach w nowej Polsce» (właściwie tylko o szkolnictwie wyższym) pióra Rataka Pešića i «Życie kulturalne w Krakowie» Stojana Subotina. — W dalszym ciągu dr Kr. Georgijević umieszcza recenzję «Kawałka cukru» Jilemnickiego i jego przekładu na język chorwa-

cki, a H. Pavlov pisze o «Karpacko-ruskiej prasie postępowej w Ameryce» — «Zapiski» i «Bibliografia» notują ważniejsze pozycje wydarzeń w świecie i wydawnictwach słowiańskich.

v. f.

CZECHOSŁOWACJA

Slovanský Přehled. Nr 1—2/1948. — Najstarsze z istniejących pism słowianoznawczych rozpoczęło swój XXXIV rocznik. Mamy tam artykuł poświęcony prezesowi Słowiańskiego Komitetu Czechosłowacji, prof. Z. Nejedlemu; A. Frinta daje przegląd tegorocznych jubileuszów; następuje tekst przemówienia egzarchy bułgarskiego Stefana «Pozdrowienia dla Czechosłowacji»; V. Čejchan pisze o «Słowianach przed r. 1848»; polski teatrolog L. Schiller omawia kwestię «Teatru w ludowej republice»; R. Jenč rozważa zagadnienia socjologiczne Łużyczan. Referaty o poszczególnych zagadnieniach kulturalnych i politycznych, kronika, przegląd czasopism i książek, oraz bibliografia dopełniają treści tego zeszytu. — Okazuje się, że nasz czeski kolega jeszcze nie przebrnął przez swoje trudności, które są wspólne zresztą wszystkim organom Komitetów Słowiańskich, ale w wypadku «Slovanskiego Přehledu» jego pierwszy zeszyt nowego rocznika bynajmniej jeszcze nie jest dowodem zapowiadanej reorganizacji.

ei

Světové Rozhledy, nr 2 luty 1948. Każdy numer tego miesięcznika stanowi interesującą lekturę na temat zagadnień ogólnoświatowych. Ostatni zeszyt, prócz artykułów jak: «Grecka armia demokratyczna», «Włoscy komuniści w walce o niepodległość», «Podzielone Indie», zawiera sporo materiału o tematyce słowiańskiej. Inż. L. Červinka z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej przypomina w art. «Miasto Stalina — symbol walki i odbudowy» bohaterską walkę Armii Czerwonej, której trwałym pomnikiem pozostanie na zawsze wspaniała obrona Stalingradu. J. Hrbek, gen. sekr. Kom. Słow. w Pradze daje sylwetkę uczonego, bojownika i polityka, prof. Zdenka Nejedlego z okazji 70-lecia jego urodzin. Iw. Petruszczak w treściwym artykule «Trzydzieści lat Ukraińskiej Rep. Radzieckiej» zaznajamia czytelnika z rozwojem tej republiki, podkreślając jej wkład w walkę przeciw Niemcom. A. Baramowa, w przeddzień przyjazdu prem. Dimitrowa do Pragi, daje charakterystykę bułgarskiego bojownika i polityka. Nader ciekawie ujęty jest reportaż o Polsce napisany przez Ilję Erenburga z czasu jego ostatniego pobytu w Polsce. Całości nru dopełniają stałe rubryki: Polityczny rozwój poszczególnych ziem, Geografia dla każdego, Abecadło polityki międzynarodowej, Kronika i in.

ab

Naše doba, revue pro vědu, umění a život, nr 5, luty 1948. J. Macek: Zniżyć ceny! Ale jak?; V. K.: I administracja publiczna potrzebuje planu; M. Havlíček: Wykorzystanie energii cieplnej, Fr. Modráček: Czy tworzymy społeczny porządek?; J. Teindl: Rodzinna harmonia a rozkład; Przegląd polityczny, Literatura piękna: Rok czeskiej prozy, Teatr, Po czasopismach, J. Zeyer, Wybór nowych książek dla dzieci, Literatura naukowa i Uwagi.

ab

Nová Mysl, revue socialistického humanismu, nr 1, str. 110. Wydaje Socjalistyczna Akademia w Pradze. Numer otwiera art. L. Štolla: «Strażnik czystego ognia» pośw. prof. Zdenkowi Nejedlemu. Inż. L. Červinka drukuje pierwszą część źródłowej rozprawy pt.: «Nowa czechosłowacka doktryna wojskowa». Wybitny znawca prawa międzynarodowego prof. Ant. Hobza, poświęca swoje studium aktualnemu zagadnieniu: «Czy przygotowanie wojny ofensywnej jest międzynar. przestępstwem?» (Autor analizuje zmiany, jakie przechodziło pojęcie wojny w ciągu ostatnich 50 lat i dochodzi do wniosku, że nie tylko wojna ale i przygotowania do niej są zbrodnią z punktu prawnego). Wśród innych artykułów na uwagę zasługuje szkic J. Langa: «Droga St. K. Neumanna do socjalizmu» (jest to analiza wszystkich elementów i pobudek, które doprowadziły wielkiego poetę do socjalizmu zarówno w życiu jak w twórczości). Bogaty jest dział: Glossy, krytyka, recenzje, bibliografia.

ab

Socialistická revue, nr 5, luty 1948. Treść: Dr M. Volf: Sto lat Komunistycznego Manifestu, J. Šlimák: So-

cjalizm a prawo, J. Kubíčková: Wokół «dyskusji» o sztukach pięknych, Marksizm a nadrealizm dzisiaj, Ruch socjalistyczny w Ameryce Łacińskiej, Przegląd chronologiczny, Ze świata socjalistycznego, Książki, Kultura.

ab

Slovenské Pohl'ady, nr 1/1948. Najstarszy i najbardziej zasłużony miesięcznik słowacki rozpoczął tym nrem 64 rok istnienia. Pod względem graficznym stoi na pierwszym miejscu wśród pism słowackich. W części głównej nru A. Mráz przypomina «Rewolucyjną rocznicę», tj. udział Słowaków w powstaniu w 1848 r. «30 lat rosyjskiej literatury radzieckiej» omawia w dłuższym szkicu B. Mathesius. Z poezji zamieszczono utwory: J. Breziny, P. Bunčáka, Ct. Štítnickiego i przekład wiersza D. Maksimović. Z prozy zwraca uwagę piękna nowela Barč-Ivana «Symfonia patetyczna», osnuta na tle życia Piotra Czajkowskiego. W tymże nrze znajduje się sprawozdanie ze Zjazdu Literatów Polskich we Wrocławiu i obszerny jak zawsze dział recenzyjny nowości słowackich. Do zeszytu dołączony jest barwny drzeworyt E. Zmetáka «Ucieczka do Egiptu». *ab*

BUŁGARIA

Slavjani. Nr 10/1947. Treść jak zwykle obfita, na przemian polityczna i literacka. Na początku mamy po adresach do generaliss. Stalina i innych mężów stanu kilka pozycyj związanych z traktatem przyjaźni między Jugosławią a Bułgarią (tekst, przemówienia), oraz szereg innych, poświęconych Jugosławii w ogóle (art. o marsz. Tito, «Dzień Armii Jugosł.» — gen. Kozovskiego, «Współczesna literatura artystyczna Jugosławii» R. Zogovića), następnie omówienie nowej konstytucji bułgarskiej przez prezesa Słow. Komitetu Bułgarii, J. Petrova, oraz godny uwagi artykuł gen. sekretarza Słow. Komitetu ZSRR, płk. Moczałowa o I rocznicy Zjazdu Słowiańskiego w Belgradzie. Nadto kilka utworów poetyckich. — Nr 1/48, w nowej estetycznej okładce z flagami pięciu państw słowiańskich, rozpoczyna odezwa noworoczna premiera Dimitrova do narodu bułgarskiego, po czym mamy tu wyjątki z przemówień premiera Bułgarii i szefów rządu Rumunii i Albanii w związku z podpisaniem odnośnych traktatów przyjaźni między tymi państwami a Bułgarią. Z kolei mamy artykuł znakomitego historyka radzieckiego B. Griekowa «Lenin a nauka historii», oraz artykuł gen. Kinowa o znaczeniu bitwy stalingradzkiej. Wybitny działacz nowego ruchu słowiańskiego J. Mihajlov omawia znaczenie II kongresu Frontu Ojczyźnianego, a prezes Komitetu Słowiańskiego Bułgarii J. Petrov analizuje 25-lecie utworzenia ZSRR. Szereg utworów literackich i przeglądów dopełnia treści numeru, w którym jednak za mało jest materiału o innych narodach słowiańskich i materiał ten należałoby wprowadzić, choćby kosztem usunięcia pewnych rzeczy, które mogą znaleźć się i w innych czasopismach bułgarskich. *ei*

ŁUŻYCE

Nowa doba. Nowiny za serbski lud. Budyšin 1947—8, r. I—II. Wspomniany już w notatce w nrze 12 naszego pisma z r. 1947 (str. 468) tygodnik łużycki wychodzi bez przerwy jako organ «Domowiny» pod niezmienioną redakcją pisarza i malarza M. Nowaka-Njechorńskiego. Pismo przedstawia się interesująco, przynosi sporo materiału politycznego w duchu demokratycznym, dodatek literacki «Nowa Łužica» i gospodarczy «Serbski hospodar» co tydzień, wiele przekładów z piśmiennictw słowiańskich, oraz dla nie znających jeszcze dostatecznie języka narodowego rodaków miesięczny dodatek niemiecki i gramatykę górnołużycką z objaśnieniami niemieckimi. Hasłem pisma jest: «Jedność demokratycznych Niemiec zapewni Łużyczanom przyszłość». *ei*

KRAJE NIESŁOWIAŃSKIE

La Revista de Estudios Eslavos. Director y editor: Boris P. Popovitzky. México D. F., vol. I, nr 1, marzo 1947, str. 78 + 2 nlb., vol. I, nr 2, septiembre 1947, str. 76 + 4 nlb. — Z dalekiego Meksyku przybyły te dwa tomiki wydawanego tam periodyku słowianoznawczego. Redaktor pisma zaznacza w nrze 2 w odezwie do czy-

telników, że celem pisma jest «ustanowienie kontaktu i porozumienia między krajami słowiańskimi a narodami Ameryki łacińskiej». Rzecz sama godna uznania, chodzi jednakże o to, czy środki dla realizacji tego celu są odpowiednio dobrane. Z treści artykułów pisma (w 90% historycznych), nie możemy się jeszcze zorientować, czy redakcja posiada odpowiednie stosunki z nauką słowianoznawczą w Europie, a raczej trzeba się obawiać, że zaniedbała stosunki te nawiązać z nauką w ZSRR, i to oczywiście nie może pismu wyjść na korzyść. *ei*

ZE SPORTU SŁOWIAŃSKIEGO

SPORT ZACIEŚNIA PRZYMIERZE

(Po międzynarodowym wyścigu: Warszawa—Praga—Warszawa).

Ścisłe przymierze i współpraca państw słowiańskich, które oswobodzone spod jarzma hitlerowskiego, dążą do ugruntowania pokoju w Europie, znajdują swój wyraz na każdym odcinku życia, czy to politycznym, czy gospodarczym, czy społecznym, czy sportowym.

Stały międzynarodowy kontakt sportowy z naszymi najbliższymi sąsiadami: ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją, Jugosławią, Rumunią, Węgrami spowodował, iż na przestrzeni 3-ch lat, rozegraliśmy ogromną ilość spotkań międzynarodowych, w których odgrywają rolę nie tylko wyniki, ale i atmosfera, w jakiej te spotkania się odbywają.

Tak się złożyło od wielu lat, iż najpopularniejszym sportem w Polsce jest piłkarstwo. Konkurują z nim, jeśli idzie o frekwencję, boks, a ostatnio i kolarstwo.

Miliony widzów wzdłuż trasy wyścigu: Warszawa—Praga i Praga—Warszawa, były tego najwymowniejszym świadectwem. Bohaterską walkę kolarzy: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Polski i Węgier w atmosferze prawdziwie sportowego koleżeństwa a nawet braterstwa, podziwiały wielotysięczne tłumy widzów w miastach i wsiach, przez które jechali kolarze, dążąc do zdobycia indywidualnego czy zespołowego zwycięstwa. Tu mimo woli przypomina się porównanie z wyścigiem kolarskim rozegranym przed wojną na trasie: Berlin—Warszawa. Jedno z pism sportowych, podnosząc atmosferę prawdziwie sportową rozegranego niedawno międzynarodowego wyścigu: Warszawa—Praga—Warszawa, pisze o wyścigu Berlin—Warszawa co następuje:

«Stanęliśmy wtedy do walki z przeciwnikiem (Niemcami), który pod względem wyposażenia w sprzęt i doświadczenie wybitnie nad nami górował. Niemcy zapewniali polskich sportowców o tym, że uznają tylko jazdę fair itd. A jakżeż inaczej wyglądała rzeczywistość. Po starcie w Berlinie, już na pierwszych kilometrach jazdy, pokazali swoje oblicze. Zarysowała się od razu ich germańska pycha. Ordynarne, dalekie od pojęć sportu kombinacje, zajeżdżania drogi, stałe docinki pod adresem polskich sportowców, ubranych w biało-amarantowe koszulki, nie należały do rzadkości. Tu i ówdzie pojawiały się gwoździe, umyślnie rozsypane, które miały spowodować defekty gum u polskich kolarzy. Część drużyny niemieckiej «odkomenderowana» została do tego, aby zablokować polskim kolarzom drogi, pozostali mieli skorzystać z tego i uciekać. Kiedy ten manewr się nie udał, kiedy kolarze polscy przedarli się przez «blokadę», wówczas kolarze niemieccy pod wodzą swojego prezesa Egerta, zaczęli stosować niedozwolone środki podniecające dla swoich kolarzy, podawane im wbrew regulaminowi w bańkach (bidonach) w czasie wyścigu.

Mimo to wyścig przegrali, a atmosfera tych zawodów, tym bardziej kontrastowymi barwami przypomina się dziś, kiedy mamy w pamięci niedawno rozegrany wyścig kolarski».

Z dumą czytamy głosy wszystkich sprawozdawców zagranicznych o wzorowej organizacji zawodów, o pełnej dżentelmeńskiej walce fair, o prawdziwej braterskiej atmosferze

zawodów. Dumni jesteśmy przy tym z tego, że drużyny nasze, startujące na rowerach polskiej konstrukcji «Bałtyk», w obu wyścigach, tj. zarówno z Warszawy do Pragi i z Pragi do Warszawy zdołały zdobyć pierwsze miejsce, okazując przy tym ogromny hart woli i zdyscyplinowanie wielkiej klasy sportowców. Tu można by wymienić wiele przykładów koleżeńskiej pomocy, jak oddanie swego koła zapasowego koledze, jak czekanie na naprawiających «defekty», by ich «podciągnąć» do czołówki itd. itd.

Najgroźniejszymi konkurentami Polaków w klasyfikacji zespołowej byli Czesi, podczas gdy indywidualnie w wyścigu z Warszawy do Pragi zwyciężył Czech Veselý a z Pragi do Warszawy Jugosłowianin Zorič. Wyścig: Praga—Warszawa w klasyfikacji zespołowej był o tyle ciekawszy, że to prowadzenie zmieniało się prawie za każdym etapem. W wyścigu: Praga—Warszawa prowadzenie objęła od początku drużyna polska i nie oddała go aż do mety.

Doniosłą rolę sportu jako najlepszego łącznika pomiędzy bratnimi narodami, doceniły należycie wszystkie sprzymierzone narody słowiańskie.

Prezydent Rzp. Polskiej Bierut, przyjął na specjalnej audiencji nasze zwycięskie drużyny, wyrażając serdeczną radość z odniesionego przez polskich kolarzy zwycięstwa i gratulując zespołowego sukcesu. Honorowymi starterami wyścigu byli ambasadorowie Czechosłowacji i Polski, a w chwili, gdy gigantyczny wyścig na trasie: Praga—Warszawa dobiegał końca, w stolicy na stadionie Wojska Polskiego, między wielotysięcznym tłumem widzów, znaleźli się członkowie korpusu dyplomatycznego wszystkich państw, których kolarze brali udział w wyścigu.

Miejscowości i stadiony, przez które wiodła trasa, przybrane były w sztandary i proporce wszystkich państw sprzymierzonych a po każdym etapie, ku uczczeniu zwycięzców zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i zespołowej, grano hymny narodowe.

Organizatorowie, a były nimi redakcje: «Głosu Ludu» w Polsce i «Rudeho Prava» w Czechosłowacji, chcąc dać kolarzom zagranicznym sposobność możliwie jak najbliższego poznania kraju, przez który wiodła trasa wyścigu, zdecydowali, że niezależnie od punktowanych etapów w wyścigu, rozegrany zostanie jeszcze dodatkowo na trasie Katowice—Kraków, etap szybkości drużynowej. W ten sposób kolarze Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier, znaleźli się w stolicy duchowej Polski w Krakowie i mieli możność zapoznania się z jego historycznymi zabytkami. Po wstrząsających wrażeniach, jakie na kolarzach zagranicznych sprawiły ruiny Warszawy i Wrocławia, Kraków wydał się im zaczarowanym światem bajki. Mieli również nasi goście zagraniczni wiele sposobności do stwierdzenia tempa naszej odbudowy i podziw ich dla wysiłku bratniego narodu polskiego, który na przestrzeni 3-ech lat, dokonał olbrzymiego dzieła odbudowy, był nieraz bez granic. Serdeczna opieka, przyjęcie i entuzjazm tłumów, porwanych dżentelmeńską i sportową walką, to wszystko sprawiło, że wyścig stał się prawdziwą manifestacją serdecznej więzi przyjaźni państw słowiańskich.

Z końcem maja, w Budapeszcie odbyły się rozgrywki szermiercze w ramach Igrzysk Bałkańskich, w których wzięło udział 8 państw. Po raz pierwszy obok szermierzy Albanii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier, stanęli na planszy szermierze Związku Radzieckiego.

W ramach Igrzysk Bałkańskich przewidziano dalsze spotkania w grach sportowych: w lekkoatletyce i piłkarstwie. W tej ostatniej dziedzinie, mamy do zanotowania jeden z największych naszych sukcesów, mianowicie: pozycję leadera w pucharze środkowo-europejskim, gdzie po remisie z Rumunią i po wspaniałym zwycięstwie 3:1 z Czechosłowacją w Warszawie, znajdujemy się w tabeli gier, w których oprócz Polski, biorą udział zespoły Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier.

Ogólną charakterystykę technicznych wyników wyścigu: Warszawa—Praga—Warszawa, dadzą następujące konkluzje:

Po raz pierwszy po wojnie, kolarze polscy (szosowcy) mieli okazję zmie-

rzyć swe siły z czołówką amatorskiego kolarstwa w Europie. Konkurencja była groźna. Takie nazwiska jak: Vesely, Krejču, Cibula, Bohdan, Hulubec (Czechosłowacja), Zorič, Prosinek, Poredsky, Solman, Horvatić, Bat (Jugosławia), Berbely, Notas (Węgry), Chicomban, Neodescu, Norhadian, Pantazescu (Rumunia) — to nazwiska, które już same przez siebie mówią wiele.

Dlatego zwycięstwo nasze jest tym cenniejsze i pozwala nam z otuchą patrzeć w przyszłość. Kolarze polscy zdali egzamin na celująco jeśli chodzi o wytrzymałość; z szybkością było nieco gorzej. Tempo 40 km na godzinę osiągane było właściwie z naszych kolarzy przez Kapiaka i Wrzesińskiego. Młoda generacja polskich kolarzy z Czyżem, Leśkiewiczem, Gabrychem, Nowoczkiem, będzie musiała wydatnie popracować nad zwiększeniem szybkości, co przy starannej kondycji nie będzie rzeczą nadzwyczajnie trudną.

Będziemy już mieli możność niedługo przekonać się ile nasze nadzieje odnośnie do kolarstwa polskiego stają się realne. W bieżącym sezonie odbędzie się na przeszło 2.000 kilometrowej trasie olbrzymi wyścig dookoła Polski, w którym startować będą najlepsi szosowcy Europy. Kolarze zagraniczni, zwłaszcza ci, którzy po wyścigu Warszawa—Praga—Warszawa mieli możność osobistego zetknięcia się z polskimi drogami, będą teraz czujniejsi i dlatego walka będzie tym ciekawsza, że z jednej strony nasi kolarze będą chcieli poprawić szybkość, a ich przeciwnicy wytrzymałość (na górkach i «kocich łbach»). Jesteśmy przekonani jednak, że i nadchodzący wyścig będzie dalszym zacieśnieniem przyjaźni narodów słowiańskich.

Stanisław Habzda

Od Redakcji. Czytelnicy nasi zauważą pewne zmiany naszej okładki. «Życie Słowiańskie» rozszerza bowiem swoje ramy — będzie pismem poświęconym nie tylko Słowiańszczyźnie, lecz także starać się będzie uwzględniać sprawy wszystkich innych narodów miłujących wolność i walczących o pokój. W miarę możności, będziemy się starali ramy nasze odpowiednio rozszerzyć, a zmiana naszej dewizy i podtytułu jest tego zapowiedzią.

Od Administracji. Do poprzedniego numeru dodaliśmy naszym Prenumeratorom Spis treści i skorowidz do rocznika 1947. Ci odbiorcy, którzy spisu tego nie otrzymali, zechcą o tym zawiadomić Administrację.

Numer wychodzi 10 lipca 1948 r.

Następny numer podwójny (7—8), poświęcony stuleciu Wiosny Ludów, ukaże się w drugiej połowie sierpnia br.

668 Druk W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie M-45077

СОДЕРЖАНИЕ

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвящённый славянским делам и мирному сотрудничеству народов. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 12. Редакционная коллегия: Генрих Батовский, Казимир Пиварский, Генрих Свионтковский, Иосиф Серадзкий, Станислав Трояновский. Редактор: Генрих Батовский.

Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

SLAVIC LIFE, a monthly magazine devoted to Slavic matters and to peaceful cooperation of nations. Published by the Presidential Office of the Slavic Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 12. Editorial Committee: Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski. Editor: Henryk Batowski. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

SOMMAIRE

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves et à la cooperation des nations pour la paix.

Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 12. Comité de Rédaction: Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.

Rédacteur: Henryk Batowski, Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.